

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Cena 30 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-7
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99.

Zerwanie stosunków, a nie wojna

Bolszewicy nie tracą butnej miny

Niemcy w trudnej sytuacji wobec Anglii i Sowietów

Wyjaśnienia Baldwina o obecnej sytuacji

LONDYN 28 maja. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). Premier ministrów Baldwin wygłosił wczoraj w Londynie przemówienie o obecnym stanie stosunków z sowietami.

Premier oświadczył, że nadszedł czas, by położyć kres mieszaniu się trzeciego państwa do wewnętrznych stosunków Wielkiej Brytanii. Ostre kroki podjęliśmy jedynie dlatego, ponieważ mieszanie się Moskwy do angielskich spraw wewnętrznych było dla nas nieznośne i ponieważ wszędzie w świecie napotykałyśmy na agentów sowieckich którzy nie tylko występują nieprzyjaźnie, ale wprost z nienawiścią i zdecydowanie wrogo. Oświadczamy kategorycznie, że zerwanie stosunków z sowietami nie jest identyczne z wojną, ani nie prowadzi do wojny. Krok nasz oznacza tylko tyle, że nie zamierzamy utrzymywać dalej stosunków politycznych z Moskwą, jesteśmy jednak za kontynuowaniem handlu między obu krajami.

Co przewidują sowieci

wobec faktu dokonanego

BERLIN, 28 maja. (PAT). „Berliner Tageblatt” dorosi w depeszy z Moskwy, że w Kremlu odbywają się narady nad sytuacją, wywołaną przez zerwanie stosunków dyplomatycznych z Anglią. Jakkolwiek przebieg narad tych otoczony jest ścisłą tajemnicą, to jednak w pewnych kołach utrzymuje się zapatrywanie, że sowieci pod naciskiem konieczności będą musieli zgodzić się na szereg ustępstw gospodarczych na rzecz zagranicy, chcąc w ten sposób stworzyć przeciwwagę okrażającej akcji Anglii.

Co do słuszności tego nowego kursu polityki poglądy wewnętrzne partii komunistycznej są dotychczas podzielone i zdaje się, że trzeba będzie dłuższego czasu, zanim

pozytywny program polityki sowieckiej będzie mógł się ostatecznie skryształizować.

Szerokie koła ludności, pisze dalej „Berliner Tageblatt”, zdadzają przytem zdumiewający brak zrozumienia dla powagi bieżących zagadnień.

Prasa sowiecka oskarża Chamberlaina

MOSKWA, 28 maja. (PAT). „Izwestija” pisze: Przemówienie Chamberlaina w izbie gmin, wygłoszone w obronie zerwania ze związkiem sowieckim w którym nie zostało nawet wspomniane o wtargnięciu do siedziby towarzystwa „Arcos” i o rezultatach rewizji, zdradziło dążenie konserwatystów angielskich do zerwania ze związkiem soc. sow. republik za wszelką cenę, niezależnie od wszelkiego rodzaju konkretnych oskarżeń. Rząd angielski mógłby do prowadzić do zerwania (i zerwał w rzeczywistości) nawet jeśli by nie znaleziono żadnych dokumentów w safesach przedstawicielstwa handlowego.

Ministrowie konserwatywni — pisze dalej „Izwestija” — mszczą się na Z. S. S. R. za swe własne porażki w polityce wewnętrznej i zewnętrznej i za swe całkowite bankructwo polityczne i gospodarcze. Prawda ta była oczywista dla całego świata. Obecnie już nie może być żadnej wątpliwości, że wszystkie reakcyjne machinacje rządu angielskiego miały za swój cel ostateczny podjęcie kampanii przeciwko Z. S. S. R. i wznowienie blokady gospodarczej i wojny.

„Prawda” oświadcza że związek sowiecki nie obawia się imperialistycznej Anglii i odpowie z godnością na wszystkie ataki, jeśli tylko wrogowie będą mieli odwagę podjąć je.

Jak pogodzić przyjemne z pożytecznym

BERLIN, 28 maja. (PAT). Według informacji „Berliner Börsen-

zeitung” berlińskie koła rządowe nie tają wątpliwości, co do możliwych następstw, jakie pociągnąć może za sobą objęcie przez Niemcy opieki nad interesami rosyjskimi w Anglii.

Rozumie się, pisze dziennik, że Niemcy wykonają traktaty locarneńskie i berlińskie, potrafią nadal zachować ścisłą neutralność, restrygując z należytym spokojem zarówno głosy angielskie, jak i francuskie, oraz podkreślając z naci-

skiem konieczność kontynuowania polityki locarneńskiej.

Zwłaszcza w odniesieniu do przyrzeczeń sowieckich wystarczy, zdaniem berlińskich kół rządowych, wskazać na to, że brak surowców w Rosji, pozatem zaś szczególne trudności finansowe sowieckie uniemożliwiają już zgóry Niemcom de facto uzyskanie jakichkolwiek gwarancji w dziedzinie przyrzeczeń gospodarczych.



Demonstracje tłumy przed poselstwem angielskim w Moskwie.

Konsul angielski opuścił Leningrad

HELSINGFORS 28 maja. (PAT) W związku z zerwaniem stosunków angielsko - sowieckich przybyła do Finlandii rodzina konsula angielskiego w Leningradzie. Prezona. Konsul wraz z członkami konsulatami oczekiwany tutaj jest w najbliższych dniach.

Manifestacje tłumy w Leningradzie

LONDYN, 28 maja. (PAT). — Dzienniki donoszą z Helsingforsu, że tamtejszy sztab generalny otrzymał wiadomości z Leningradu o manifestacjach i wrogich wystąpieniach tłumy w pobliżu konsulatu angielskiego. W Kronsztadzie panuje podobno wielkie podniecenie.

Gdańsk chce fabrykować własne samoloty

Wniosek senatu w tej sprawie znajduje się na porządku dziennym czerwcowej sesji rady ligi

GENEWA, 28.5 (Tel. wł. „Gł. Pol.”) Na porządku dziennym przyszłej sesji rady Ligi Narodów umieszczono, oprócz kwestii kłajpedzkiej, jeszcze 4 punkty, z których 2 dotyczą m. w. Gdańska.

W pierwszym z tych punktów chodzi o wniosek: senatu gdańskiego, domagający się uwolnienia Gdańska od ograniczeń, przewidzianych traktatem wersalskim dla Niemiec, w sprawie fabrykacji samolotów i statków napowietrznych. Senat gdański przez wysokiego komisarza Ligi Narodów postawił odpowiedni wniosek w Genewie.

W drugiej kwestii chodzi o zamianowanie prezydenta dla sądownictwa rozjemczego, przewidzianego w gdańsko-polskiej konwencji o monopolu tvtoniowym.

Sowieci rozpoczęli bojkoł

LONDYN, 28 maja. (PAT). Według wiadomości z Moskwy, rząd rosyjski wezwał związków zawodowych i kupców rosyjskich, aby nie udzielali żadnych zleceń angielskim towarzystwom okrętowym. Parowce rosyjskie, które utrzymywały dotychczas regularną komunikację między Rosją, a portami angielskimi, otrzymały polecenie zawijania do Hamburga.

Skutki „białej księgi”

BUENOS AIRES 28 maja. — W następstwie rewizji, dokonanej w siedzibie towarzystwa „Arcos” w Londynie, policja tutejsza dokonała wczoraj rewizji w kilku lokalach, których adresy podane zostały w angielskiej „białej księdze”. Znalaziono znaczną liczbę kompromitujących listów, odezwy i dzienników, przyczem aresztowano wiele osób.

Wiosenna epidemia katastrof

trwa nadal

WARSZAWA, 28 maja. (PAT). Dnia 27 b. m. o godz. 10,57 na linii wąskotorowej między stacjami Dukszy - Rynszany w okręgu wileńskiej dyr. kol. uległy wykołajeniu trzy wagony pociągu mieszanego. Wagony zostały poważnie uszkodzone. Wypadków z ludźmi nie było. Wskutek wykołajenia ruch na tym odcinku został przez przeszło godzinę wstrzymany.

WARSZAWA, 28 maja. (PAT). Dnia 27 b. m. o godz. 20,40 na stacji Olkusz wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg towarowy najechał na stojące na bocznym torze wagony, należące do objazdowej trupy teatralnej. Wskutek zderzenia parowóz pociągu towarowego oraz jeden wagon z rekwizytami teatralnymi zostały uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

Dziś! Dziś!
**KUPONY
ULGOWE
do kin:**

„Czary”
„Grand-Kino”
„Luna”
„Record”

Gimnazjum Humanistyczne

im. Ks. Ign. Skorupki

(T-wa „Oświata”) w Łodzi, ul. Ks. Skorupki Nr. 13, tel. 2-98.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz 8-iej), dokonywane systemem lekcyjnym trwają nadal.

Zapisy i informacje w kancelarii szkolnej codziennie od godz. 9-iej do 14-iej.

4071-1

RYSA NA POKOJU ŚWIATOWYM

To, co od paru ostatnich miesięcy zapowiadało się, coraz wyraźniej w opinii publicznej i w przemówieniach ministrów króla Jerzego, staje się już dzisiaj faktem dokonanym. Anglia zerwała stosunki polityczne i handlowe z rządem sowieckim, wydała jego agentury ze swego kraju i wycofuje z Rosji swoje poselstwa, oraz służbę konsularną.

Od wielkiego strejku węglowego i stwierdzonej w nim roli działaczy bolszewickich, sprawa ta była w Anglii na porządku dziennym i znalazła wyraz w wielkiej debacie parlamentarnej.

Mówcy ministerjalni zgodnie zaznaczali niełojalność moskiewską, a miarodajny w danym razie przedstawiciel gabinetu Chamberlain, jakkolwiek był narazie przeciwny zerwaniu, oświadczył wszakże, że jest ono nieuniknione, o ile Sowiety nie wywrzeka się w stosunku do Anglii propagandy komunistycznej i wrogich intryg.

Minister spraw zagr. w paru przemówieniach późniejszych wyjaśnił, że Anglii nie chodzi

w danym razie o własne interesy, te bowiem na zerwaniu z Sowietami nie ucierpią, lecz o pokój powszechny, który skutkiem zerwania może być narażony na niebezpieczne komplikacje.

Do czego stosowały się powyższe aluzje Chamberlaina, trudno stanowczo powiedzieć, jeżeli minister miał na myśli zawikłania chińskie, to najwidoczniej zaszła w nich na korzyść Anglii znaczna poprawa. Niewątpliwie też, Chamberlain osiągnął podczas wizyty prezydenta Doumergue'a porozumienie z Francją, o tyle przynajmniej, że próba Cziczerina przeciwstawienia jej Anglii, straciła wszelkie widoki powodzenia.

Krok tedy rządu Baldwin, dokonany po dojrzałym namyśle, stanowi zwrot w polityce angielskiej i wyrzecz musi znaczny wpływ na całość stosunków międzynarodowych. Nie oznacza on wcale bojkotu gospodarczego Rosji, lecz bojkot rządu sowieckiego, z którym utrzymywanie stosunków jest zgola bezcelowe. Co zaś do handlu, to może się on odbywać pomiędzy towarzystwami

i osobami prywatnymi obu państw, lecz Anglia zarówno w handlu, jak w polityce, nie chce już mieć do czynienia z rządem sowieckim i prowadzić z nim rozmów.

O ile tedy znajdują się takie spółki prywatne, które zechcą prowadzić interesy na własną rękę pod ochroną praw angielskich, rząd nie myśli im stawiać żadnych przeszkód. Podo-

~~~~~

Zdrowie, siłę i piękność  
przez  
**BIOMALZ**



**BIOMALZ**

najlepszy środek odżywczy  
i wzmacniający dla dzieci  
i dorosłych.

Do nabycia we wszystkich aptekach  
i drogeriach. 5516-1

bnio nawet pozwala na dalsze funkcjonowanie owego „Arco's'u", w którym niedawno odbyła się głośna rewizja — oczywiście w charakterze prywatnej spółki handlowej, podlegającej prawom wyłącznie angielskim.

Oczywiście rząd sowiecki może swym poddanym zabronić takiego handlu i stawiać mu skuteczne przeszkody. Czy jednak zrobi to, czy sam będzie mógł się bez niego obejść? Bez względu na pogroźki i przechwałki moskiewskie należy o tem mocno wątpić.

A skoro tak, to cios angielski zdaje się być dobrze wymierzonym i dotkliwym. Trafia on w ogólną tendencję polityki sowieckiej, która bardzo wyraźnie wystąpiła na konferencji gospodarczej. Jak wiadomo, wysłańcy Moskwy domagali się tam uznania ustroju sowieckiego i monopolu rządowego jako zasady równorzędnej z podstawami gospodarki europejskiej i światowej. Konferencja odrzuciła ich żądania i uchwaliła rezolucję kompromisową.

Dzisiaj Anglia definitywnie wyrzuca rząd sowiecki i jego monopol z dziedziny handlu międzynarodowego. Ogromne znaczenie Anglii, jako potęgi politycznej i finansowej, nie pozwala wątpić o doniosłości jej obecnego postanowienia, które w sposób bezpośredni lub pośredni musi oddziaływać na postawę innych państw.

Niepodobna obliczyć i wymierzyć rozległych skutków zerwania, ani też zaprzeczać zaostrzeniu sytuacji międzynarodowej. Rząd sowiecki zarówno ze względów międzynarodowych, jak i dla utrzymania swej powagi w samej Rosji, może się posunąć do kroków wyzywających, a te z kolei doprowadzić mogą do nieobliczalnych następstw.

W każdym razie oczekiwać należy wzmocnionej aktywności jawnej i tajnej dyplomacji moskiewskiej zarówno w Azji jak i w Europie. Trudno przypuszczać, iżby — niedawna troska Chamberlain'a — trwałość pokoju światowego już całkiem minęła.

J. Mazurski.

## Będziemy chodzić we własnych jedwabiach Polski klimat i warunki socjalne doskonale nadają się do kultury jedwabników

Odbijająca się obecnie w Krakowie wystawa polskiego przemysłu jedwabniczego jest bezwątpliwie sposobnością, ażeby bliżej zainteresować się szansami polskiego przemysłu jedwabniczego. Konsumcja jedwabiu w Polsce jest bardzo duża. I to ciekawe, utrzymuje się ona na swym poziomie, pomimo bardzo wielkiej konkurencji, stworzonej jej przez jedwab sztuczny. Ten ostatni ma jednakowoż tyle ujemnych cech, że dotychczas nie potrafił skutecznie konkurować z jedwabiem naturalnym.

W ostatnich trzech latach sprowadziliśmy jedwabów za sumę od 30—50 milionów złotych. Trzeba jeszcze w to wliczyć jakieś potężne X, czyli ilość jedwabiu, która się tu przedostała jako szmugiel. Wiadomo zaś że jedwab jest najbardziej ulubionym przedmiotem kontrabandy. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć ilość jedwabiu która uchodzi argusowym oczom naszych celników, na

10 milionów. To też przyjęcie sumy 40 milionów, którą wydajemy rocznie za jedwabie, jest w tym wypadku już nawet pesymistyczne. Jak widzimy jest to pozycja bardzo poważna. Gdyby ta suma została w kraju mogłaby dać zatrudnienie 20.000 ludziom (conajmniej!) nie licząc możliwości eksportu.

Jak się zaś przedstawiają możliwości rozwoju kultury jedwabników i przemysłu jedwabniczego w Polsce?

Otóż na podstawie dotychczasowych doświadczeń należy z całą stanowczością oświadczyć że absolutnie korzystnie. Dzisiejszej chwili znajduje się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej 300 hodowców jedwabników, których praca ogranicza się do wyhodowania z jajeczek dojrzałych kokonów. Trwa ona nie całe półtora miesiąca i to w okresie, w którym rolnik ma najmniej zajęć (druga połowa maja i czerwiec). Odbija się w zamkniętej izbie. Kapitał, włożony w takie przedsiębiorstwo, wynosi nie więcej jak 70 złotych. Zysk osiągalny wynosi około 600 złotych. Praca jest łatwa, czysta i przyjemna.

Pozostaje jeszcze kwestja drzew morwowych. Niektórzy wątpią, czy wytrzymują one nasz klimat. Otóż jest około 400 gatunków tego drzewa, z których bardzo liczne udają się doskonale nawet na wysokości Moskwy. Nie jest też prawdą, jakoby liście z polskiej

morwy były mniej pożywne, aniżeli z południowych gatunków morwy. Wobec tego zaś że morwa udaje się na każdym gruncie i nie wymaga specjalnej uprawy, jest ona drzewem bardzo wdzięcznym.

Nic istotnie nie stoi na przeszkodzie jaknajwiększemu i najwydatniejszemu rozwojowi u nas jedwabnictwa. Warunki klimatyczne w zupełności mu sprzyjają, a warunki socjalne też. Hodowla jedwabników opłaca się bowiem tam głównie, gdzie się znajdują rozsiane liczne małe gospodarstwa rolne. Ponieważ na terenie Rzplitej większość gospodarstw roln. należy do małych gospodarstw wobec tego są tu idealne warunki rozwoju jedwabnictwa.

Powinniśmy sadzić przede wszystkim jaknajwięcej morw można nimi obsadzać drogi, wszelkie wolne przestrzenie i nieużytki, których u nas tak wiele.

Rząd zainteresował się w dużym stopniu tym nowym polskim przemysłem. Centralna stacja doświadczalna w Milanówku i jej punkty bliskie korzystają z subwencji państwowej, a prezydent Mościcki zarządził, ażeby wszystkie sprawy, odnoszące się do jedwabnictwa, od syłać wprost do jego kancelarii cywilnej. Kazał też morwami wysadzić dużą część Saskiego Ogrodu w Warszawie.

## Nieuctwo i pornografja pod maską wiedzy i literatury

Jednym z modnych tematów prasy sowieckiej jest zagadnienie pici, któremu poświęcono olbrzymią ilość artykułów, przeważnie płytkich i niepoważnych. W „Izwestjach" z 8 kwietnia roku b. porusza tę sprawę komisarz zdrowia Siemaszko, ale już w innej płaszczyźnie. Tytuł artykułu brzmi: „Nieuctwo i pornografja pod maską wiedzy i literatury". Siemaszko pisze dosłownie: „Bachanalia wydawnictw o „zagadnieniach piciowych" trwa nieprzerwanie. Rynek księgarski jest kompletnie zalany literaturą, odznaczającą się brzydotą, brudem i nieuctwem. Towar ten ma duży zbyt i, co groźniejsze, ukazuje się jako wynik rzekomo naukowych badań. Po wyszczególnieniu szeregu „naukowych" i „artystycznych" dzieł wymienia autor pytania, które, jako dodatek do książki, były rozdawane na arkuszach uczniom szkoły w Rjazani, poczynawszy od 16 roku życia.

Wśród pytań tych były następujące:

„Czy prowadzicie życie piciowe? Jeżeli nie, dlaczego?"

Czy utrzymujecie stosunek z jedną osobą, czy też jednocześnie z kilkoma?"

W którym roku zaczęliście życie piciowe?"

Jak często utrzymujecie stosunek?"

Czy czujecie się zadowoleni piciowo? Jeżeli nie, to dlaczego?"

Co uważacie za odpowiedniejszą: długotrwały stosunek z jedną osobą, czy też częste zmiany krótkotrwałe?" i t. p. cały szereg pytań, nie nadających się nawet do druku.

Siemaszko zapytuje: „Jak można na coś podobnego pozwolić w biały dzień niemal u bram Moskwy? Czyżby komisarz ludowy nie wiedział, że podobne pytania, a niektóre jeszcze dalej idące, przedłożono młodzieży bolszewickiej w Odesie do odpowiedzi?"

Artykuł kończy się wezwaniem do władz sowieckich, by położyły kres temu prądowi nieobyczajności, gdyż właściwe wychowanie młodzieży jest obecnie najważniejszym zadaniem Sowietów.

## Ile Berlin pije piwa?

Z obliczeń, przeprowadzonych ostatnio, wynika że stolica Niemiec wypija w ubiegłym roku rekordową ilość 559.000.000 kufli piwa, czyli 1.700.000 więcej, aniżeli w 1914 roku. Ponieważ Berlin posiada około 4-ch milionów mieszkańców, przeto wypada na głowę a raczej na gardło 139 kufli, czem winno czuć się zawstydzone Monachium, stolica piwowarów, spożywające nawet stosunkowo mniej tego narodowego trunku niemieckiego.

### Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinot. „CZARY"

Ważny na dzień 30 maja 1927

W programie obraz:

### „Postrach miasta Capistrano"

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch  
biletów, ważnych na wszystkie miej-  
sca i seanse po gr. 75



Dziś i dni nast. — Dawno oczek. szlagier.

## „Niewolnicy morza"

W rolach głównych cza-  
rująca kobieta Europy

Hr. Agnes Esterhazy

Bóg — Bernard Götze

Potęga — Hans Mierendorf

PORYWAJĄCE SCENY!

EROTYKA! EKSTAZA GRY!



Dziś i dni  
następnych!

## Ubóstwiany Sfinks

Anons!

Od poniedziałku, d. 30 b. m., gościnne  
występy króla humoru, ulubieńca Łodzi

Bronisława Bronowskiego

Miłośniki wielkiego księcia rosyjskiego Gryzki.  
Dramat w 8-miu akt. w rolach głównych:  
Aileen Pringle, John Gilbert.  
Początek o godz. 5-ej, ostatni seans o godz.  
10-ej. W soboty i niedziele o 2-ej.

w nowym  
szlagierowym  
programie.

# Gdy sejm uzyska to prawo rozwiąże się natychmiast mocą własnej uchwały Proponuje to N.P.R., a endecja ma się nie sprzeciwiać

Koresp. warsz. „Głosu Polsk.” (St. Gr.) telef.:

Na zaproszenie prezesa klubu Z.L.N. pana Głabińskiego, wczoraj w gmachu sejmowym zebrali się przedstawiciele ugrupowań sejmowych, ale bez udziału reprezentantów Klubu Pracy i Stronnictwa Chłopskiego.

Konferencja miała charakter prywatny, gdyż innego mieć nie mogła. W naradzie wzięli udział pp. Głabiński (ZLN), Stronicki (Ch. N.), Chądzyński (Ch. D.), Dębski i Kiernik (Piast), Bagiński (Wyzw.), Popiel (NPR-prawica) i Mieczysław Niedziałkowski (PPS). Omawiano program prac sejmów w związku z możliwością zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Następnie wyjaśniło się, że sprawa wniesienia na ręce prezydenta prośby o zwołanie sejmów jest nieaktualna, ponieważ 1 czerwca odbędzie się konferencja premj. Piłsudskiego z marsz. Ratajem w tej sprawie.

Postanowiono więc odbyć w tych sprawach naradę dopiero po odbyciu się tej konferencji. Wohec takiego wyczerpania zasadniczej sprawy, zajęto się dyskusją na temat, czym powinien się zająć sejm, gdyby się zebrał. Mówiono przedewszystkiem o sprawie zmiany konstytucji w ten sposób, by rozwiązanie sejmów mogło też nastąpić mocą własnej uchwały.

Pos. Popiel oświadczył, że po przyjęciu takiej zmiany konstytucji, sejm powinien natychmiast się rozwiązać. — Pan Głabiński (ZLN) dodał, że jego stronnictwo oponować nie będzie. Poza tem zajmowano się dyskusją na temat spr. wyborczych, wojskowych, zmian ustawy samorządowej, unieważnienia listy nr. 10 w Warszawie.

Dodać do tego należy, iż Klub Pracy nie był zaproszony, a Stronnictwo Chłopskie uchyliło się od udziału w zebraniu, uważając, że inicjatywa zwołania zebrania takiego mogłaby wychodzić od marsz. Rataja, a nie od p. Głabińskiego.

## Zjazd lekarzy słowiańskich w stolicy Rzplitej



Uroczyste otwarcie zjazdu lekarzy słowiańskich w obecności prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 28 maja. (PAT.) Dzisiaj w trzecim dniu pierwszego ogólnego zjazdu lekarzy słowiańskich po posiedzeniu naukowym, którego tematem była sprawa najważniejszych form i metod administracji sanitarnej na ziemiach słowiańskich o godz. 12 w południe uczestnicy zjazdu udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie zostały złożone wieńce, przybra-

ne barwami państw poszczególnych delegacji. Delegacje bułgarska i jugosłowiańska złożyły wspólny wieniec.

Po obiedzie uczestnicy zjazdu zwiedzili miasto. O godz. 9-ej wieczorem w salach oficerskiego kasyna garnizonowego na cześć gości p. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, wydał

bankiet z udziałem przedstawicieli rządu z wicepremierem Bartlem na czele, posłów państw lekarzy biorących udział w kongresie, przedstawicieli miasta, sfer naukowych i t. d.

Bankiet, w czasie którego wznie siono wiele toastów na pomyślność ludów słowiańskich przeciągnął się po za północ.

## Stały podatek majątkowy zamiast dotychczasowego jednorazowego

WARSZAWA 28 (PAT.) Rada finansowa na posiedzeniu w dniu 28 b. m., po wysłuchaniu komisji, powołanej do rozpatrzenia projektów rządowych, dotyczących podatku majątkowego, poddała dyskusji sprawę likwidacji dotychczasowego jednorazowego podatku majątkowego i wprowadzenia stałego podatku majątkowego.

W następstwie dyskusji oświadczone się za stałym podatkiem majątkowym o zasadniczej stopie 4 pro mille w stosunku rocznym z degressją do 3 pro mille przy majątkach wartości poniżej 15.000 złotych.

Na tym samym posiedzeniu rada finansowa wyłoniła komisję do rozpatrzenia projektu ministerstwa skarbu w sprawie nowej ustawy o podatku dochodowym, opartym na systemie francuskim, t. zw. cedularnym.

## Nowa wymiana personalna między Polską i sowiecką

Koresp. warsz. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie odbędzie się nowa wymiana personalna między Polską a Rosją sowiecką.

Z Rosji przybędą 32 osoby, a do Rosji uda się 9 komunistów.

## Prezydent ucieka przed awanturami w senacie

LONDYN, 28 maja. (PAT.) — Dzienniki donoszą z Buenos Aires, że w senacie w Rio de Janeiro doszło podobno do gwałtownych scen, w następstwie których b. prezydent Bernardes zmuszony był jakoby szukać schronienia na podłazie jednego ze statków. Podobno podczas starć w senacie wiele osób odniosło rany.

## Warunki pożyczki zostały uzgodnione!

Nasz koresp. warsz. (St. Gr.) telef.:

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że warunki pożyczki zostały już uzgodnione. Stopa procentowa wynosi 7, kurs emisyjny 70. Termin wypłaty ustalony został na 20 lat.

## Proces trzech posłów ukraińskich

Koresp. warsz. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W Równem rozpoczął się proces trzech posłów ukraińskich Czuczmaja, Kozickiego i Wasyńczuka, których bronią postawie Śmiarowski i Lieberman.

## Prymas Hlond mianowany kardynałem

RZYM 28 (PAT.) Na dzisiejszym tajnym konsystorzu mianowany został kardynałem prymas Polski, arcybiskup poznański i gnieźnieński, Hlond. Oprócz niego mianowano kardynałem arcybiskupa z Malines.

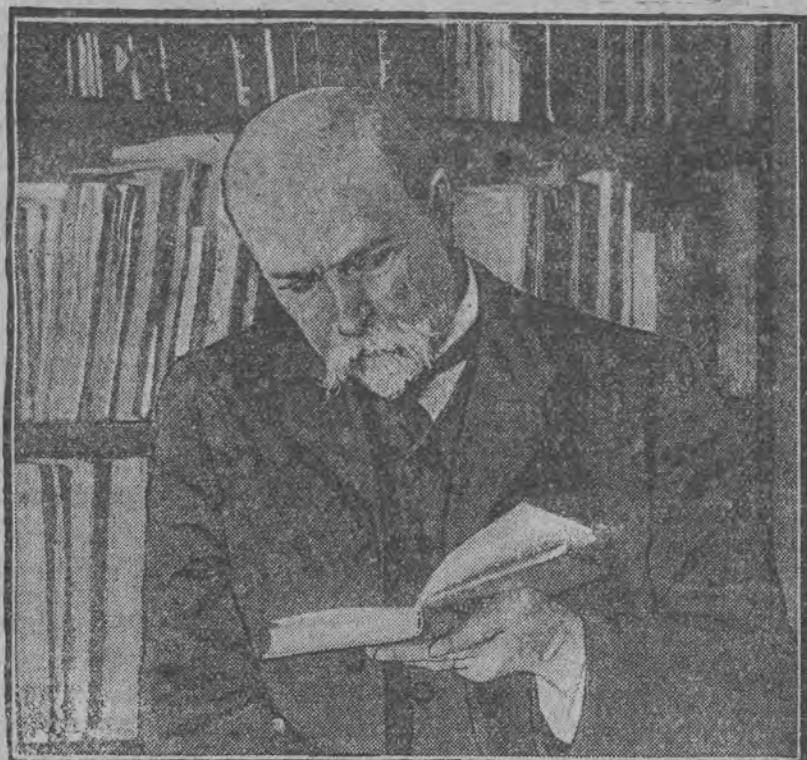


Czyste  
i łagodne,

nawskroś perfumowane, odpowiednie nawet dla najdelikatniejszej cery, jest tylko mydło

**ELIDA**  
SAVON IDEAL

## Wszyscy zadowoleni z wyboru prezydenta Masaryka



Prezydent T. G. Masaryk

PRAGA, 28 maja. (PAT.) Dzienniki zbliżone do większości koalicyjnej, widzą w ponownym wyborze prezydenta Masaryka dowód wzmocnienia się lojalizmu, o czym świadczy fakt, że prez. Masaryk został wybrany przez przedstawicieli wszystkich narodowości republiki: czechosłowackiej zarówno jak przez wszystkie stronnictwa bez różnicy przekonań politycznych, czy społecznych.

„Narodni Listy” i „Narodni Politika” oświadczają, że narodowa demokracja której względy zasadnicze, dotyczące koncepcji polityki narodowej i słowiańskiej nie pozwoliły oddać głosów na Masaryka, złoży dowód poszanowania należnego głowie państwa. Aktywistyczne organy niemieckie stwierdzają, iż niemieckie ugrupowania rządowe uważały ponowny wybór Masaryka za rzecz zupełnie naturalną, zważywszy, że te u-

grupowania wypełniają całkowicie przyjęte na siebie zobowiązania pozytywnej współpracy, spodziewają się, że Masaryk, pełniąc swe funkcje głowy państwa, nie uchybi w niczem sprawiedliwości narodowej. Organa socjalistów niemieckich oświadczają, że stronnictwo to wybrało w osobie Masaryka męża stanu umiającego iść za postępem oraz że oddając swe głosy na Masaryka, pragnęło zmniejszyć szanse czynników reakcyjnych.

## Ku czci Petlury w Warszawie

Nasz warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w sali kasyna oficerskiego odbyła się pod przewodnictwem Andrzeja Struga uroczysta akademja ku czci Petlury, jako w rocznicę tragicznej śmierci.

## Milionerzy znikają Oryginalna lga bandytów

W Nowym Jorku wykryto w ostatnich dniach bandę rabusiów, których specjalnością było uprowadzanie milionerów i szantażowanie ich zatrzymanych rodzin.

W kwietniu roku 1927, milioner Charlin zniknął wśród tajemniczych okoliczności. Wezwano go do telefonu, potem opuścił dom i od tej chwili zniknął bez śladu. W kilka dni potem zrozpaczona rodzina otrzymała list z Filadelfii z doniesieniem, że Charlin może odzyskać wolność za złożeniem 400 tysięcy dolarów.

Kiedy ta próba szantażu nie odniosła skutku, nadesłano drugi list, w którym żądano już tylko 300 tysięcy dolarów. Po 8 dniach nieznanie hultaje zredukowali swoje żądania do 100.000 dolarów.

Policja doradziła małżonce milionera aby ignorowała te pisma. Pewnego dnia powiadomiono ją telefonicznie, że mąż jej tego samego dnia zostanie rozstrzelany, o ile ona o oznaczonej godzinie nie zdeponuje 25.000 dolarów w wyznaczonym przez bandytów miejscu.

Powiadomiona natychmiast policja skonstatowała, skąd prowadzący tajemniczą rozmowę telefoniczną i wkrótce urzędnikom policji kryminalnej udało się przytrzymać dwóch mężczyzn w pewnym sklepie z cygarami, skąd pania Charlin wolano do telefonu. Prawdopodobnie właściciel sklepu należy do bandy.

Kiedy szantażyści zobaczyli agentów poculi, że coś złego się święci i próbowali ratować się ucieczką przez tylne drzwi.

Przyszło do walki, w której policja zwyciężyła. Aresztowani przestępcy zeznali, że utworzyli oni ligę uprowadzania milionerów, ponieważ był to bardzo rentowny sport. Aresztowani wzbierali się powiedzieć, gdzie ukryli swych więźniów. Oprócz Charlina przed niedawnym czasem zniknął również uprowadzony przez bandytów milioner Paylor.

## Największa głębokość morza

Prasa berlińska donosi, że korespondent niemiecki „Emden” zdołał w czasie podróży z Celebesu do Japonii ustalić największą ze znanych dotąd głębokości morskich, wynoszącą 10.430 metrów. Maksymalne cyfry w tej dziedzinie były 9.700 metrów według pomiarów, dokonanych w pobliżu wysp Filipińskich przed wojną jeszcze. Znany geograf niemiecki, prof. Krebs twierdzi, że w zachodniej części Oceanu Spokojnego można byłoby z pewnością odkryć daleko większe głębiny, posiadające prawdopodobnie zupełnie nieznaną faunę morską.

## Przemysł buduje masowo domy robotnicze 50 proc. górników francuskich mieszka we „własnych” mieszkaniach

Krótką podaną przez prasę wiadomością, że jeden z artykułów projektu prawa, dotyczącego reorganizacji monopolu zapalczanego we Francji, nakłada na koncesjonariuszów obowiązek budowania domów i stopniowego pomieszczenia w nich robotników i funkcjonariuszów fabryk zapalek, mogłaby w derwanu wydać się nieledwie rewolucyjną.

Dla znających wszakże francuskie stosunki gospodarcze jest klauzula powyższa zupełnie naturalnym, konsekwentnym krokiem francuskiej polityki socjalnej.

Pierwszy impuls w tym kierunku dał rząd, dostarczając pomieszczeń dla robotników i urzędników państwowych zakładów przemysłowych oraz obciążając prywatnych przedsiębiorców do naśladowania go w tej mierze.

Pod wpływem zapoczątkowania tej polityki działalność socjalna rozmaitych towarzystw przemysłowych rozwijać się zaczęła po nakreślonej przez rząd linii, obejmując nowe dziedziny opieki nad robotnikami, nieznane jeszcze w innych, najbardziej nawet uprzemysłowionych krajach.

Francuskie przedsiębiorstwa kopalniane zajmują naczelną rolę w świecie przemysłowym, jako do stawcy higienicznych, tanich pomieszczeń własnym robotnikom w pobliżu miejsca ich pracy.

Kopalnie okręgu Pas de Calais dostarczają obecnie mieszkań 57 tys. rodzin górników.

W 1925 roku przemysł: gumowy, sztuczny jedwabiu, metalur-

giczny i chemiczny przeznaczyły znaczne fundusze na naśladowanie w tym kierunku przemysłu górniczego, celem zapewnienia sobie stałych rąk roboczych. W dalszym ciągu poszły za nimi linie kolejowe, które mogły również już pochlubić się poważnymi wynikami: linia północna zbudowała 13.000 domów dla kolejarzy, a wschodnia niewiele jej pod tym względem ustępuje.

Przemysł węglny w Roubaix dopomógł do zorganizowania wielkiej kooperatywy budowlanej i obecnie liczne osady robotnicze istnieją w pobliżu ośrodków przemysłowych Paryża, St. Etienne, Rouen, Lugdunum, Grenoble i t. d.

Niemalże prawie obecnie wielkiego przemysłu francuskiego, który nie uprawiałyby polityki domów robotniczych. Dążeniem ministerstwa pracy jest dosarczenie odpowiednich pomieszczeń 3 milionom robotników i jakkolwiek ideał ten nie jest jeszcze osiągnięty, widoczny jest jednak nieustanny postęp na tej drodze. Kopalnie dostarczają mieszkań 40 proc. własnych robotników, przyczem procent ten podnosi się do 68 w najbogatszym okręgu kopalnianym Pas de Calais.

Przemysł: metalurgiczny i maszynowy, które rozpoczęły wznoszenie domów robotniczych już w 1907 roku, rozwijając go szczególnie intensywnie po wojnie wydały już przeszło miliard franków na ten cel. Zredukowanie o taką sumę dochodów akcjonariuszy nie okazało się jednak uszczerbkiem dla nich, bowiem socjalne świad-

czenia, podejmowane dobrowolnie przez zarządy fabryczne, znakomicie przyczyniły się do podniesienia danych gałęzi przemysłu i tem samem do podniesienia wartości udziałów. Tem się też tłumaczy, że towarzystwa w dobrze zrozumianym własnym interesie, tworzą coraz nowe i coraz szerzej ujmowane projekty opieki nad robotnikami.

W Mulhuzie np. utworzyła się grupa przemysłowców, których celem jest wzniesienie osiedla robotniczego, zaopatrzonego w pralnie, kąpiele, boiska, szpitale, ochronki a nawet hotele i rekrutację dla czasowych robotników.

Francuski „Comite des Forges” utworzył instytucję zw. „Caisse Fonciere du Credit pour l'Amelioration du Logement Dans l'Industrie” z 20 milionowym kapitałem i 100 milionami wypuszczanych obligacji pod hasłem naczelnym: „Domek z ogródkiem dla każdej rodziny robotniczej”.

Zasadą jest, aby nie dawać robotnikom mieszkań darmo, ani jako dodatku do płacy, aby nie deprecjonować wartości ich ekonomicznej i społecznej ale po cenie kosztu, a nawet niżej ceny kosztu.

Tak np. w północnym okręgu przemysłowym roczna przeciętna cena 3-izbowego (dla rodziców i dla dzieci każdej poci oddzielnie) mieszkania z kuchnią wynosi 143 franki, czyli jedna trzecia tego, co kosztowałoby mieszkanie gorsze w domu prywatnego przedsiębiorcy.

F. R.

## Letnie sukienki

Letnie sukienki mają tę stanowczą przewagę nad zimowymi, że są daleko tańsze, można więc ich sobie sprawić więcej. A ponieważ obmyślenie nowego stroju jest przyjemnością każdej kobiety, jest to więc poważnym plusem. Mowa tu oczywiście nie o jedwabnych strojnijeszych sukienkach, lecz o skromnych muślinowych, etamiowych, kreponowych i innych wdzięcznych i pożytecznych, których największym bogactwem jest piękny dobór barw i deseni.

Jest też w sukienkach letnich kilka zasadniczych typów, które je urozmaicają. Pierwszy — skromniutki, dziewczęcy rodzaj sukienki sportowej, z kołnierzykiem, wiązanym pod szyją, mankietami przy długich rękawkach i paseczkami trochę powyżej bioder, odcinającym zlekka wyrzucane plecy. Spódniczka w tych sukienkach bywa zwykle zlekka marszczona, układana w przypasowane fałdy, płysy, czasem zaś w pare fałd, drobnitko zakarbowanych.

Drugi rodzaj — to sukienki również skromne i proste w linii, ale pozwalające sobie na pewien odskok od typu sportowego. Ulubionym fasonem zostaje jednak spódniczka przymarszczona z przodu z paskiem, spiętym klamrą, przytrzymującą kilka fałd t. zw. fason egipski. Modne są także fartuszek narzucający lub karbowane, zwisające od paska, a czasem przez całą długość sukni, od wycięcia szyi. Wycięcia bywały dowolnego kształtu — modne są zarówno okrągłe, jak spiczaste — zależnie od fasonu sukni dobiera się lepiej pasujące. Rękawki, aczkolwiek przy sukniach fantazyjnych przeważnie krótkie, przy sportowych mogą być zarówno krótkie jak długie.

Kombinacja kolorowego jumperka z gładką spódniczką jest niezmiernie modna i elegancka.

Przy wszelkich fasonach fantazyjnych niesłychanie modne są połączenia materii gładkiej z desenowymi. Pozwala to na użytkowanie zeszlaczonych i jeszcze dawniejszych sukienek, z których tanim kosztem można tworzyć nowe i eleganckie odmiany.

Dość rozpowszechnione są sukienki z pelerynkami, przechodzącymi w rękawy — fason wdzięczny, ale opatrzący się, możliwy więc dla kogoś, kto ma dużo czasu. Wreszcie, modna jest także nieśmiertelna krynolina, od kilku lat utrzymująca się na rynku mody jako fason nie krótki, ale zawsze tolerowany.

Co do kolorów, to śmiało można powiedzieć, że w lecie modne są wszystkie. Kolor chabrowy, jak można było przewidzieć, zmniżył się szybko już w sezonie wiosennym, w lecie jednak, wśród kilku innych sukienek, jedna w tym kolorze mniej się opatrza, niż noszony codziennie kostium.

U. N.

## Dr. A. Gibiański Ordynat w Krynicy

od 21 maja  
ul. Lipowa willa Zajlera.  
3807—5

## Tam, gdzie spoczną zwłoki Wieszcza Jak wyglądać będzie Krypta Słowackiego

Kierownik robót restauracyjnych na Wawelu rektor Szyszko-Bohusz oświadczył wobec przedstawicieli prasy krakowskiej co następuje: Krypta Słowackiego, która jest przedłużeniem krypty Mickiewicza zajmuje miejsce, uzyskane przez zburzenie prowizorycznej ścianki postawionej w czasie sprowadzenia zwłok Mickiewicza. Wnętrze obu krypt gruntownie odrestaurowano, a sklepienie i ściany otrzymały nową wyprawę. Wzdłuż krypt poprowadzono kamienny fryz na wysokości 1 mtr. Ściana powyżej fryzu wyłożona kwadratowymi płytami białymi i czarnymi z marmuru belgijskiego i kararyjskiego. W środku krypty stanie na dwóch stopniach wybudowany z czarnego marmuru krzeszowski sarkofag długości

2 mtr. 5 cm., szerokości 80 cm., z płyt grubości 12 cm. Na wierzchu sarkofagu będzie wykuty krzyż, a na dwóch krótszych bokach znajdować się będą wieńce płaskorzeźby kute w srebrnej blasze. W środku jednego z nich będzie wyrzyty napis „Juljusz Słowacki”.



Dr. med.  
**Seweryn Schenker**  
Lekarz chorób Kobięcych i wewnętrznych  
wznosił ordynację zdrowia w sezonie letnim w **KRYNICY** — zdroj. Willa „Zofia” (obok teatru). 291—1

ki”, w środku drugiego, data urodzenia i śmierci. Lampa kuta w żelazie, która obecnie wisi nad grobem Mickiewicza będzie usunięta, natomiast ze środka sklepienia obu krypt zostanie spuszczone alabastrowa czasza na srebrnych łańcuchach. Oliarzyk z mozaiką Matki Boskiej Ostrobramskiej, który dotychczas znajdował się w środku ścianki działowej zostanie przeniesiony do specjalnej niszy, wykutej w bocznej ścianie w środku między sarkofagami.

Ogólne koszty, związane z urządzeniem krypty i wykonaniem sarkofagu wyniosą 22 tys. złotych. Na cel ten obywatelski komitet sprowadzenia zwłok w Krakowie wysygnował narazie 10 tysięcy złotych.

## Z wrażeń dziennikarza

### TUSZYNEK

I.  
Przez Chojny, Rzgów, Tuszyń prowadzi droga do Tuszyńska, o którym dzisiaj jeszcze mało kto wie w Łodzi, a którego imię będzie wymawiane kiedyś z wdzięcznością przez tysiące ust ludzi uzdrowionych i ich najbliższych. Ten Tuszynek, gdzie jeszcze dzisiaj słychać stuk kielni i pisk piły stanął się w najbliższym czasie wielkiem osiedlem zdrowotnem gdzie robotnik łódzki i jego dziecię jeszcze uleczenie dla swych schorzałych płuc, których tyle mamy w Łodzi zżartych przez „proletariackie” suchoty. Tam, gdzie jeszcze niedawno szumiał gęsty bór, dokąd rzadko zbłądził myśliwy lub wyrwał się turysta, dzisiaj jakby za dotknięciem jakiegoś różdżki czarodziejskiej wyrasta piękny pałac zdrowia — pawilon dla dzieci dotkniętych gruźlicą, a za nim powstawać będą dalsze budynki dla starszych w rozmaitych stadiach choroby.

Dzięki uprzejmości zarządu ka-

sy chorych, która realizuje ten piękny projekt, udało mi się zwiedzić ten cudny zakątek, oddalony o dwadzieścia kilka kilometrów od Łodzi. Już przed wyjazdem na tę jedyną w swoim rodzaju wyprawę, z radosnych spojrzeń, z entuzjastycznych niedomówień inicjatorów wielkiego dzieła, którzy mi łaskawie towarzyszyli w wycieczce, widać było że w duszach ich rozgrywa się jakieś misterjum. Dziecinna radość, jaka napawała wszystkich, gdy wsiadaliśmy do samochodu, z zapachu, z jakim odzywali się o wszystkim, co dotyczyło ich ukochanego Tuszyńska, znać że to, co powstaje tam w lasach tuszyńskich, jest wykwitem wielkiej idei, jaka przyswieca ich poczynaniom. „Nasz Tuszynek”, „Jedziemy do naszego Tuszyńska”, „Zobaczcie jak tam jest w naszym Tuszyńsku!” — słychać było co chwila przy każdym niemal zdaniu. Ci ludzie nie mogli się doczekać chwili, gdy staną na miejscu, a tymczasem opowiadali mi jakie

przeszkody trzeba było przezwyciężyć, aby nareszcie dojść do rozpoczęcia prac. Nie poruszyliśmy wprost tematu, któryby nie kończył się na... Tuszyńsku. A dla mnie urastał on do rozmiarów jakiegoś legendarnego raju, nasuwał mi baśń o owych szklanych domach wykutych w wieszczej fantazji Żeromskiego, o których stary Barzyka prawił swemu synowi Czarusiowi. Później dopiero, gdy byłam już na miejscu paralela ta wydała mi się w istocie bardzo bliska.

— Był tylko deszcz przestał padać! Bez słońca Tuszynek nie jest Tuszyńkiem! — gwarzyli moi współtowarzysze wyprawy.

A tymczasem ledwie się wypo-go-dziło, już chmury zaczynały zasnuwać horyzont, i drobne kropelki deszczu przedzierały się do wnętrza auta.

Wreszcie doskonale naprawiono drogę dotarliśmy do celu podróży. Piękny las wyrosły na kom-pleksie łagodnych pagórków — dziedzięć wioł — nie było co! W cichej leśniczówce, zamienionej na biuro architektoniczne zaznajamiono mnie z topograficznem położeniem miejscowości z szarym

tem planowanych robót i z pracami już dokonanymi. Wszystko obmyślane do najdrobniejszych szczegółów. Hala maszyn, kuchnia centralna, skąd kolejką dowożony będzie posiłek dla chorych, kanalizacja, wodociąg („Przedzie będzie mieli, niż w Łodzi!” — chwali się jeden z leaderów z opozycji w radzie miejskiej). Pospiesznie przeglądaliśmy plany i wykresy, bo wokół wszyscy niecierpliwi się i chcieliby pójść dalej. Ruszamy wreszcie mokrą murawą na przełaj przez las. Wokół widać ślady prowadzonych robót. Mijamy mury wznoszonej wieży ciśnienia, składy materiałów budowlanych, głębokie rowy (gdzie mają spocząć metalowe rury wodociągów, aby wreszcie zanurzyć się w leśną gęstwinę. Idziemy, nie — biegniemy wprost, przysięgając się wzajemnie. Wreszcie zbliżamy się do wielkiej polany. Stajemy. Rozmowy milkną. Patrzmy.

Pałac wśród szczytów lasu. Parterowy, ale wyniosły i okazały. Wokół werandy i dużo, dużo drzwi i okien. Jakby jakiś biały dwór z bajki wyrasta pośród borów. A wokół na rusztowaniach krzatała się robotnicy z kubłami

farby i pokrywają wszystko nieskalaną bielą, jakby chcieli zatrzeć wszystko co na tym świecie jest i czarne. Przystanęliśmy na chwilę, ale już ruszamy naprzód jeszcze przedziej niż dotychczas. Rzuciliśmy się ku liczny wejściom i napełniliśmy wesółym gwarem ten jasny budynek.

Jakaś dziwna radość bije z jego murów i z każdego kąta. Ołbrzymie, wysokie, białe sale, z rozsuwanymi drzwiami na wielki taras są jakby naturalnem jego przedłużeniem. Potężna jadalnia, długi szeroki korytarz, i dwie werandy. Wszystko jakby wdychało powietrze i światło pochłaniało promienie słoneczne, których niestety w danej chwili nie masz nawet na lekarstwo. Boże jak tym biednym dzieciom łódzkim będzie dobrze tutaj! Z ciemnych wilgotnych suteryn, gdzie gniją na cuchnącym barłogu, przeniosą się naraz do lasu, na powietrze, na słońce, do wielkiego cudnego pałacu do czystych białych łóżeczek. Czyż nie stają się ciałem owe marzenia gasnącego w piwnicznej izbie dziecka, które nam tak pięknie odmalowała Komopnicka?...

J. J.

# W słomkowym kapeluszu przez ocean

## Lindbergh cieszył się po przybyciu, że nie robiono mu trudności z powodu braku wizy

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Liczy dwadzieścia pięć lat, ma trochę szerokie, zlekka zaciśnięte usta, niezbyt wielkie oczy, przypłaszczony nieco nos.

Naogół młodzieniec, jakich tyś się innych.

Ale przeleciał ocean i jest bo-

haterem dnia i wszystkich następnych dni, bowiem był pierwszym. Nowy Kolumb, który po 33 godzinach niebezpiecznej jazdy dostrzega ląd, dobiega do brzegu, a rzucającemu się nań tłumowi dzięków, białych indjan, traktujących się nawzajem i jego

bergh, zabili Nungessera i Coliego; ale

wobec starej matki wyraża on głębokie przekonanie, że syn jej nie zginął

i będzie odnaleziony. Biedaczka całuje swego pocieszyciela w zdrowe policzki, a on

placze długo i serdecznie, jak małe dziecko.

Bowiem ten dziwny bohater wcale nie jest dumny ze swego czynu. Chwali sobie szczęście, któremu, jak twierdzi, zawdzięcza wszystko. Nie był on, jak Nungesser, bohaterem wojennym który niszczył nieprzyjacielskie aeroplany. Był tylko lotnikiem pocztowym. Jego aparat nie nosił żadnych symbolicznych emblematów żaden przesąd nie podsycił jego wiary.

Ale miał szczęście, które jest

udziałem prawdziwej, naiwnej młodości.

Poleciał bez radia, z kompasem i starym szkolnym atlasem, gorzej uposażony, niż Nungesser; ale los był po jego stronie i to, co u tamtego uważano za zaniedbanie brawurę i lekkomyślność, to jemu będzie poczytywane za największą mądrość i prawdziwe męstwo.

Lindbergh, imieniem Charlie, jest takim bohaterem, jakim byłby bohater w wykonaniu Charlie Chaplina, lub Buster Keatona. Lot przez ocean w słomkowym kapeluszu. Gwiazda bez akcesoriów gwiazdy.

Miejmy nadzieję, że sława go nie zdemoralizuje, nie uczyni zeń boskiego nadkomedjanta, w rodzaju Szalajpina i tylu innych.

Sympatyczny Charlie Lindbergh

na niezliczone pytania magnatów prasowych i przedsiębiorców poparte olbrzymimi ofertami dolarowymi, by opowiedział, jak tam było, co odczuwał i co sądzi, dał najsłodsza odpowiedź, jaką kiedykolwiek bądź wyszła z ust bohatera:

— Strasznie się nudziłem, proszę panów!

A po chwili dorzucił drobny, ale głęboki w treści żartek:

—Niestety zapomniałem wziąć wizę i cieszę się, że przy lądowaniu nie czyniono mi poważniejszych trudności.

Lindbergh spełnił wielki czyn. To mu wystarcza. Cieszy go, że przyjechał bez wizy. Jest on przedstawicielem amerykańskiej młodości, która nie przywiązuje żadnej wagi do formalistyki i pyszałkowatości. Wywalczył sobie „nie-



Lotnik Lindbergh i jego aeroplan „Spirit of St. Louis“.

nieomal miążdzących, posyła uprzejmie zapytanie kawalera, który po raz pierwszy przybywa do Paryża:

— Jestem Lindbergh! Gdzie się znajduje?

Rozentuzjasmowany tłum wrzeszczy:

— W Paryżu! W Paryżu!

Wówczas młodzieniec wyjmując z aeroplanu

jedyny swój bagaż w postaci słomkowego kapelusza, uśmiecha się i wysiada.

Potrzeba mu jednak trochę pielęgnacji. Walczył z deszczem, wiatrem, śniegiem, szronem i sennością, dręczy go pragnienie... Więc odpoczywa przez pewien czas w hali na lotnisku,

na łóżku, nad którym niebawem stanie napewno wielka tablica pamiątkowa dla potomności.

W międzyczasie tłum odrywa od asmolotu „pamiątki”, filmuje, fotografuje i telefonuje. Akcje przedsiębiorców, którzy go zaostrzyli w motor, wzbijają się wy-

żej, niż świetne rakiety, a ministrowie, ambasadorowie i inne oficjalne osoby winszują serdecznie.

przypinając mu order i krzyże. Przedsiębiorcy kabaretowi i wydawcy proponują fantastyczne sumy.

I za co to wszystko? Lindbergh naprawdę nie rozumie.

Przedewszystkiem chce spać; i rzeczywiście, podczas gdy obydwie półkule szaleją z entuzjazmem, ten zdrowy młodzieniec śpi snem sprawiedliwego w domu swego ambasadora

od 11-ej w nocy do w pół do 3-ej po południu,

to jest 15 i pół godziny, a więc połowę tego czasu, który spędził na czuwaniu.

Następnie udaje się w odwiedziny do matki swego francuskiego kolegi Nungessera, który wznosił się z Colim, by przelecieć ocean, i od tej chwili zniknął bez śladu.

Śnieg i wichura, sądzi Lind-



„Spirit of St. Louis“ po przybyciu do Paryża, chroniony przez kordon policji przed zapalem rozentuzjasmowanych tłumów

bieską wstęgę” oceanu i prawdopodobnie

gwiazdę na czerwonej wstążeczce legii honorowej,

k którą mu prezydent Francji wetknął w kłapę.

Z tych właśnie względów trzeba nietylko składać mu hołdy, ale lubić go i życzyć szczęścia w dalszej drodze życia. Liczy on dzisiaj dwadzieścia pięć lat i

jeśli obroni się przed dolarowymi narzeczonymi, które już tłumnie spieszą z różami, liścikami i przy-

gotowaniami do pocałunków usteczkami,

jak obronił się przed burzą nad oceanem, to może jeszcze wyrosnąć na dzielnego człowieka.

Franciszek Roner.

PARYŻ, 27 maja. (PAT). Lindbergh przeleciał ponad Paryżem między godziną 5,40 a 6,47 na samolocie wojskowym.

## Minister autorem filmowym

Pan Herriot, francuski minister oświaty i sztuki, wydał przed rokiem obszerne studium historyczno-literackie pod tytułem: „Pan Recamier i jej przyjaciele”. dwóm wybitnym kinematystom,

pp. Gastonowi Ravel i Tonyemu Lekain, przeróbkę swojego dzieła na obraz filmowy, który ma być „gwóździem” najbliższego sezonu jesienno.

## BENEDYKT HERTZ

### Z kłopotów radjoznawcy

Przed niedawnym czasem zdarzył się fakt następujący:

W trakcie audycji dla młodzieży, artystka po odczytaniu kilku opowiadań prozą, zadeklamowała znany wiersz Syrokomli: „Zwierzyna”. — Gdy skończyła, odzywa się telefon.

— Halo?

— Czy Polskie Radio?

— Tak jest.

— Wysłuchałem audycji dla dzieci i jestem oburzony!

— Czem?

— Ano, tym wierszem. Przecież to, panie dobrodzieju, czysta propaganda bolszewizmu. Nie pojmuję, jak państwo możecie zatruwać dusze dzieci utworami komunistów? Co to takiego? Co to ma znaczyć?... Kto ten wiersz napisał?

— Syrokomla.

— Co?... Nie!... Napewno Syrokomla?... Ten... ten... taki poeta co umarł...

— Aha...

Chrobot odkładanej słuchawki... Cicho.

Komuż fakt ten nie nastęrcza szeregu myśli i spostrzeżeń.

Przedewszystkiem stanowi on jaskrawą ilustrację trudności, jakie ma radio w dogadaniu swoim abonentom. Podczas, gdy kultura publiczności teatralnej, czy koncertowej oscyluje w pewnych, mniej więcej dających się przewidzieć, granicach — poziom intelektualny słuchaczy radia jest niewiadomą, jakimś dziewczym borem, w którym wyniosły dąb sąsiaduje z karłowatym krzewem lub nawet rozbawczym grzybem. Jednej i tej samej audycji słucha człowiek wykształcony i skończony ignorant; miłośnik o smaku najwytworniejszym i niemniejszy miłośnik o gustach wulgarnych.

U nas, gdzie istnieją różnice kulturalne znacznie większe, niż na Zachodzie (boć wciąż jeszcze naj-

znakomitsze umysły ocierają się w Polsce o roje analfabetów), wypośredkowanie repertuaru, odpowiedniego dla wszystkich, dłuższego znacznie wymaga mozołu, niż w krajach, gdzie takich przepaści kulturalnych już niema.

Pan, biorący Syrokomlę za agitatora komunistyczny, jest wszak że nietylko przykładem bezdusznej ignorancji. Dowodzi on równocześnie, iż strach przed bolszewizmem ma u nas okropnie wielkie oczy. Przeróżone prostactwo weszły propagandę wyrotu tam nawet, gdzie ani jej śladu niema. W tej atmosferze już tkliwe (że nie powiem okliwe) współczucie Syrokomli dla rzesz wydziedziczonych — podobnie, jak prymitywne demokratyczne wystąpienia liberałów pierwszej połowy XIX w. — wydają się naszym głuptym dynamitem rewolucyjnym.

A miało też Polskie Radio i protesty z powodu niektórych wierszy Konopnickiej. W tym wypadku również uśmierzało gniew głuptasa proste wymienienie nazwiska autorki.

Nazwisko!

Oto, co w oczach ignoranta kwalifikuje lub dyskwalifikuje treść utworu.

Usłyszał, że to, co go oburza czy niepokoi, napisał Syrokomla — więc milknął, tuli uszy. Powiedziano że inny wiersz „wywrotowy” jest dziełem Konopnickiej — grzecznie ustępuje.

A więc kult nazwiska?

Tak!

Większość wielbicieli Konopnickiej nie zna jej prac. Prawda, napisała „Rotę”... A co oprócz tego?

— Nie wiedzą.

Jegomość, co wziął wiersz Syrokomli za akt propagandy bolszewickiej, najwidoczniej również dzieł poety nie zna. Respekt ma dla imienia, a raczej dla pseudonimu. Można się założyć, że gdyby mu powiedziano, że jest to utwór Ludwika Kondratowicza — nie przestałby się awanturować.

W czerwcu nastąpi przewiezienie zwłok Słowackiego na Wawel.

Hołd narodowi...?

Juści, hołd. Ale zapytajmy jaka

jest w owym narodzie odsetka ludzi, co dzieła Słowackiego zna?

Niemniej ciekawą jest rzecz, co by się z owym hołdem stało, gdyby pewnego pięknego dnia całego Słowackiego odczytano przez radio całemu narodowi?... Gdyby przeciętny filister dowiedział się nagle, że uwielbiany poeta, wypowiedzi wojnę panującym stosunkom, gardził tłumem nie rozumiejącym prometejskich porywów; gdyby poznał „Mindow”, zrozumiał „Kordiana”... Wyobraźmy sobie, co to za bigos porobiłby się w wielu głowach!

Dziś wielbią one nazwisko: „Juliusz Słowacki”, w przekonaniu, że ów narodowy poeta gdyby wstał z grobu, wszedłby napewno do redakcji najpoczytniejszego dziennika a w dniu głosowania, rzuciłby do urny numerek najpoprzedniejszego stronnictwa.

Ale niechby pewnego dnia słuchawka przyniosła prawdziwe jego myśli, prawdziwe jego słowa — dusza filistra uległaby takiemu rozdarciu — że trudnoby być za czerować najrzeczniejszemu gazeciarskiemu sofiście.

## Min. Moraczewski zapewnił woj. Jaszczołta

# że nie dopuści do przerwy robót publicznych w Łodzi

**DZIŚ DYŻURUJA W NOCY** następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46) W. Groszkowski (Konstantynowska 17), K. Gaertner (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37) S. Jankiewicz (Stary Rynek 9). (r)

**W SPROWADZENIU ZWŁOK SŁOWACKIEGO** do kraju wezmą również udział przedstawiciele rady miejskiej łódzkiej. (h)

Onegdaj p. wojewoda Jaszczołt wraz z dyrektorem robót publicznych inż. Stawiskim odbyli dłuższą konferencję z ministrem robót publicznych Moraczewskim w sprawie zatrudnienia bezrobotnych w Łodzi.

Na wstępie p. min. oświadczył, że obecnie musi zająć zmianą pożyczki 6-procentowej na 8-mio proc. banku gospodarstwa krajowego specjalnie przeznaczoną dla samorządów na roboty inwestycyjne.

P. wojewoda wyraził swą obawę, aby przy zmianie rodzaju pożyczki, przy niezadowoleniu samorządu z wyższego oprocentowania nie nastąpiła przerwa w robotach publicznych, co byłoby z każdego względu niepożądane, wobec wielkiej ilości bezrobotnych w Łodzi.

W odpowiedzi pan minister oświadczył, że w każdym razie nie dopuści do jakiegokolwiek przerwy i jeśli pożyczka 8-proc. napotka na trudności i sprzeczki, to p. minister obiecuje, że nadal udzielana będzie pożyczka dotychczasowa.

Następnie p. wojewoda Jaszczołt poruszył sprawę rozszerzenia

robót publicznych, ponieważ dotychczasowy ich zakres jest zbyt szczypliwy w stosunku do ilości bezrobotnych.

P. min. Moraczewski odpowiedział, że samorządy muszą starać się o większe pożyczki, bo rząd już większych dać nie może.

Na czerwiec dana będzie jeszcze pożyczka 6-proc., a dalsze są uzależnione od tego jak samorząd łódzki odniesie się do pożyczki 8-proc. gdyż ministerstwo uważa, że dla robót inwestycyjnych, jak kanalizacja, rzeźnia i inne, z których samorząd ciągnąć będzie zyski, może być użyta pożyczka 8-proc., która się w całości opłaci.

Rząd postara się, by pożyczka wypuszczona była al pari i różnicę w kursie rząd dołoży.

Z kolei p. wojewoda poruszył sprawę regulacji Warty, przy których to robotach mogłoby być zatrudnić większą ilość bezrobotnych. P. min. Moraczewski odpowiedział, że roboty te nie mogą być jeszcze podjęte, ponieważ wymagają one przedtem studjów dokładnych nad całokształtem, bo nie można robót tych prowadzić odcinkami.

## „Głos Polski” miał rację!

gdy rok temu z górą wskazywał na dwulicową politykę N.P.R.-u i Chadeccji w sprawie robotników przy budowie kanalizacji

Dzisiaj wywody te stały się znów aktualne i zostały odczytane z trybuny rady miejskiej

Podczas dyskusji, jaka się wyłoniła na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, a która, jak wiadomo, została zakończona przyjęciem zmian do statutu budowy wodociągów i kanalizacji, przedstawiciele lewicy piętnowali dotychczasową politykę, jaką prowadziła w wydziale. Szczególnie ostro wystąpił radny Rapalski (P. P. S.), który wskazał, że właśnie przy prowadzeniu robót systemem gospodarczym winna istnieć współpraca komitetu budowy ze związkami zawodowymi i tylko przez te związki powinno się angażować robotników.

— Nie dziwię się inż. Skrzywanowi — woła radny Rapalski — lecz p. rad. Stypułkowski, który przecież zasiada w radzie miejskiej z ramienia chrześcijańskiego związku robotniczego a tak potępia współpracę ze związkami. Wskazuje to tylko na dwulicowość Chadeccji i N. P. R., które od początku prowadziły na terenie magistratu politykę pełną obłudy.

Radny Rapalski wskazuje iż już rok temu „Głos Polski” poznał się na tych manewrach, mianowicie w numerze naszego pisma z dn. 28 kwietnia 1926 r. ukazał się artykuł pod tytułem „Cisi sojusznicy p. inż. Skrzywana. Są nimi radni z N. P. R. i Chadeccji”. Artykuł ten radny Rapalski odczytuje

in extenso z trybuny radzieckiej. Brzmi on jak następuje:

Walka o prawo do pracy przy robotach kanalizacyjnych dla tych, którzy wskutek kaprysu gospodarczego najbardziej ucierpieli, dla bezrobotnych nie została dotąd zakończona, a dotychczasowy jej przebieg upoważnia do stawiania pesymistycznych wniosków iż faktycznie zwycięstwo odnosi „idea” p. Skrzywana, aczkolwiek formalnie poniesie on klęskę.

Do stawiania takich wniosków upoważnia w pierwszym rzędzie dwulicowe stanowisko chadeccji i narodowej partii robotniczej, a zwłaszcza tej ostatniej.

Podczas, gdy związkowe ekspozytury tych partii: chrześcijański związek zawodowy i związek „Praca” przeliczują się w wysuwaniu żądań podwyżek płac dla robotników kanalizacyjnych i w walce z inżynierem Skrzywanem, przedstawiciele N. P. R. i Chadeccji na terenie magistratu i rady miejskiej nietylko, że nie występują w obronę robotników kanalizacyjnych i zasady przyjmowania robotników przez P. U. P. P., ale i odwołują się do sprawy.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej został złożony przez jedną z frakcji socjalistycznych wniosek w sprawie pod-

wyższenia płac robotnikom kanalizacyjnym — zdawało się już, iż sprawa ta na tem posiedzeniu zostanie ostatecznie załatwiona.

Lecz nie... Nagłość wniosku została pro forma uchwalona, lecz gdy przyszło do rozważenia merytorycznego radni z N. P. R. i Chadeccji głosowali zgodnie z kołem narodowym i wnioskiem powędrował do komisji, a tymczasem związki „Praca” i związek chrześcijański stać będą w dalszym ciągu jedno po drugim ultimatum, żądając podwyższenia płac dla robotników kanalizacyjnych.

Dzięki tym sojusznikom emperowski i chadecki na terenie rady miejskiej i magistratu p. Skrzywan może spać spokojnie i robotnicy kanalizacyjni będą musieli w dalszym ciągu pracować w pocie czoła za 3 złote 60 groszy dziennie.

Ta obłudna polityka nie ustała i dzisiaj, stwierdza rad. Rapalski. Sprawa poprawek do statutu wydziału kanalizacji i wodociągów, sprawa, która już niejednokrotnie doprowadzała do zerwania obrad przez frakcje prawicowe, również obecnie traktowana jest jedynie jako manewr wyborczy w przewidywanym rychłych wyborach, a nie z punktu widzenia interesów szeregowych robotników.

Jim.

## Wolne posady

Zgłaszać się do P. U. P. P.-a

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad.

NA MIEJSCU.

W oddziale dla służby domowej: 15 służących.

W oddziale dla robotników i rzeźników: 2-ch wykwalifikowanych sztancerów do wytłaczania artykułów metalowych.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 4 robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD W KRAJU.

W oddziale dla robotników i rzeźników: 50 robotników specjalistów do wyrębu lasu z własnymi narzędziami pracy: piły i siekiery 1 nauczyciela hodowli, 1 odlewnika do łyżek emalowanych, 3 puzkarczy na dubeltówki, 6 rusznikarzy, 3 kotlarzy między 1-go majstra powroźnika, 4 aparatowych do aparatów rektyfikacyjnych i eterowych 3 lutowników do robót ołowianych, 3 dobrych robotników obeznanym z fabryką kwasu azotowego i siarczanego (kwasowników), 1-go blacharza na roboty galanterijno-budowlane 1 kucharza samotnego w średnim wieku, 1 samodzielnie modelarza, 20 majstrów kamieniarskich do kamieniołomu dla wyrobu płyt chodnikowych kostek brukowych, krawężników z czerwonego brukowca, 2 specjalistów zdobniczych na ozdoby choinkowe 16 hutników w butelki.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 buchaltera bankowego korespondenta za znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie, 15 instruktorów rolniczych z wykształceniem średnim i wyższym rolniczym 1 młodego inżyniera do kierownictwa budowy dróg powiatowych, 1 starszego technika, jako instruktora prac gminnych 1 kierownika fachowca wszechstronnie obeznanego z maszynami Linksa (Linksa - Maschinen 8) Schloss - Jaquard - Maschinen Rundstrickmaschinen i t. p., 1-go wywabiacza płam (detacheur) pierwszorzędnej siły do wywabiania wszelkiego rodzaju płam w farbiarni i pralni chemicznej z długoletnią praktyką.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 7-miu robotników niewykwalifikowanych do różnych robót w hutach szklanych.

## 31415 bezrobotnych w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź — powiaty: łódzki łaski, łęczycki, brzeziński i sieradzki) w dniu 28 maja 1927 r. było zarejestrowanych 31415 bezrobotnych w tym w samej Łodzi 23400, w Pabjanicach 2045, Zdunskiej Woli 478, Zgierzu 2786 Tom. Maz. 2266 Konstantynowie 198, Aleksandrowie 24, Rudzie Pabjanickiej 218.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 21483.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 15879 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2626.

## Piękny gmach rady miejskiej

stanie niezadługo na pl. Wolności

Jak już doniósł wczoraj „Głos Polski”, w środę, dnia 25 b. m., odbyło się w radzie miejskiej rozstrzygnięcie konkursu na szkice projektu budowy gmachów reprezentacyjnych miejskich które stanąć mają na obu narożnikach ulicy Pomorskiej i placu Wolności.

W skład sądu konkursowego wchodził pp. prezes rady miejskiej, dr. B. Fichna wiceprezydent miasta inż. W. Wojewódzki, wiceprezes rady miejskiej, J. Wolczyński, członek rady miejskiej Fr. Waszkiewicz oraz rzeczoznawcy, arch. D. Lande, arch. B. Stawicki i arch. Maczeński z Warszawy.

Prace nadesłało pięciu architek-  
tów, zaproszonych do ograniczonego konkursu.

Sąd konkursowy jednogłośnie wybrał i uznał za najlepszą oraz nadającą się w zupełności do dalszego opracowania i wykonania pracę, oznaczoną godłem rysunkowym „Łódź”.

Po otwarciu kopert okazało się iż wyróżniona praca jest dziełem architekta prof. Czesława Przybylskiego z Warszawy.

Nadto na konkurs nadesłał swe prace architekci: W. Michalski z Warszawy, godło „7” A. Ballenstaedt z Poznania, godło różgi z toporem, W. Lisowski z Łodzi, godło „Parlament” i J. Kaban z Łodzi godło „trójkąt w kole”.

## Zjednoczenie ruchu spółdzielczego odbyło się w dniu wczorajszym na zjeździe w Łodzi

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano rozpoczął obrady w gmachu Filharmonii 15-ty zjazd stowarzyszeń spółdzielczych Rzeczypospolitej polskiej.

Na zjazd ten zjechało się około 400 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski. Na uroczystość otwarcia przybyli również: przedstawiciel rządu p. Wojciechowski, naczw. wydz. opieki społ. w wojew. łódz. prezes rady miejskiej, dr. Fichna, wiceprezydent Wojewódzki, dyr. Wolczyński starosta Rzewski.

Po zagajeniu zjazdu i odegraniu hymnu spółdzielczego, przystąpiono do wyboru prezydium w skład którego weszli: wiceprezydent Wojewódzki, dyr. Wolczyński, p. Świk, poseł Kwapiński p. Buryłowicz, p. Jasiński p. Czarnecki, p. Trystowski, p. Bukowski i p. Karłowicz.

Następnie obecni przez powstanie uczcili pamięć zmarłego prezesa Mieczysława.

Przemówienia powitalne wygłosili: p. Wojciechowski w imieniu wojewody Jaszczołta prezes rady miejskiej dr. Fichna w imieniu miasta, poseł Szerkowski w imieniu centralnej komisji związków zawodowych i starosta Rzewski

powitał zjazd w imieniu powiatu łódzkiego.

Dłuższy czas zajęto odczytywanie sprawozdań za rok ubiegły.

Po zatwierdzeniu budżetu wiceprezydent Wojewódzki wygłosił referat o upoważnieniu władz związku do zaciągania pożyczek.

Z kolei ożywiona dyskusja wywołała punkt 8 pierwszego dnia obrad, który brzmi jak następuje:

Uchwała o połączeniu: a) z centralą spożywczych stowarzyszeń

## Zwolnienie koksu od miejskiego podatku ładunkowego

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało ostatnio okólnik, wyjaśniający, iż koks, podlegający jako produkt węgla, państwowemu podatkowi od spozycia zużycia względnie produkcji, nie może być w myśl ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych powtórnie obciążony na rzecz gmin miejskich podatkiem od towarów, przywożonych drogami żelaznymi.

spółdzielczych robotników chrześcijańskich w Warszawie; b) z Polskim związkiem spółdzielczych stowarzyszeń spożywców w Lidzie.

W wyniku tej dyskusji punkt 8 został uchwalony.

Jest to bardzo doniosła uchwała, gdyż brak połączenia się w jednolitą organizację dawał się spożywcóm bardzo odczuć.

W dniu dzisiejszym zjazd związku spółdzielni spożywców zakończył swe obrady.

Na porządku dziennym znajdują się następujące punkty:

1) stan spółdzielni związkowych, ref. J. Żerkowski;

2) aktualne zagadnienia organizacyjne ruchu spółdzielczego ref. Fr. Dąbrowski;

3) piekarnictwo spółdzielcze, ref. J. Bugajski;

4) wyznaczenie miejsca obrad następnego zjazdu.

Zaznaczyć należy, że na zjazd łódzki nie przybył p. prezydent Rzplitej polskiej, p. Wojciechowski, znany działacz na polu spółdzielczym. (s)

## Niech żyją spódniczki!

krzyknął **Harry Liedtke** widząc **Ossi Oswaldę bez sukienki** w pikantnym filmie „Panienka z huśtawki”.

W piątek, o godz. 3 w nocy po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

ś. ✕ p.

# KAROL RICHTER

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Głównej № 67, na nowy Cmentarz Ewangelicki na Nowem Rokiciu odbędzie się w niedzielę, dnia 29 maja, punkt. o godz. 3-ej po poł. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego pozostali w nieutulonym żalu

4125

Żona, dzieci i rodzina.

## Pobór

### Kto staje jutro?

W dniu dzisiejszym komisje poborowe nieczynne.

Jutro przed komisją poborową nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkali w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na listy D E, F.

Przed komisją poborową nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się jutro poborowi rocznika 1906, zamieszkali w obrębie 9-go komisariatu policji o nazwiskach na listy R S, T U, W, Z, Ż. (b)

## Konferencja opiekunów głównych

publicznych szkół powszechnych m. Łodzi

W związku z uchwałą rady szkolnej miejskiej m. Łodzi, dziś, w niedzielę dnia 29 maja r. b., o godz. 10 rano w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się konferencja w sprawie czynnego udziału opiekunów w sądach dzielnicowych.

Ze względu na wyjątkową doniosłość powyższej sprawy, związanej ściśle z pomysłem rozwojem szkolnictwa powszechnego na terenie Łodzi, rada szkolna miejska zwraca uwagę opiekunów głównych, iż obecność ich na dzisiejszej konferencji jest konieczna.

W razie niemożności przybycia z przyczyn usprawiedliwionych, opiekun główny obowiązany jest delegować rzeczywistego członka opieki w charakterze zastępcy.

## Żywa pochodnia

Ostrożnie z płynami łatwopalnymi

W dniu wczorajszym po południu przy ul. Piotrkowskiej 107 miał miejsce tragiczny wypadek. 24-letnia służąca Bronisława Chmiel, czyszcząc meble, spowodowała wybuch naczynia z benzyną, do którego zbliżyła zapalniczkę. W oka mgnieniu nieszczęśliwa stała się w płomieniach. Na nieszczęście w mieszkaniu akurat nie było nikogo. Rozpaczkliwe krzyki Chmielówny zaalarmowały sąsiadów, którzy natychmiast pospieszyli jej na ratunek.

Chmielówna odniosła dotkliwe poparzenia twarzy, rąk i tułowia. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł ją do szpitala św. Józefa w stanie bardzo ciężkim. (r)

## Powiesił się na kłamece Samobójstwo nerwowo chorego

Przy ul. Ogrodowej 26 w domu familijnym Poznańskiego, 50-letni Maksymilian Napierański powiesił się na kłamece we własnym mieszkaniu. Po upływie kilku godzin żona denata wszedłszy do mieszkania widząc wiszącego męża, wszczęła alarm. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć denata. Trupa zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy na który doznał cierpieć od dłuższego czasu.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia oraz oddali ostatnią posługę Najdroższemu Naszemu

B. P.

## SALO FREJLICHOWI

składają z głębi zbolełego serca serdeczne „Bóg zapłać“.

5142

Żona i córki.

## Straszną katastrofą na dworcu Kaliskim

Wskutek przegnięcia podkładów wykoleił się pociąg towarowy

Zmiażdżone zwłoki kolejarza wydobyto z pod wywróconego wozu

W dniu wczorajszym o godz. 12.30 w południe przybył na stację Łódź — Kaliska pociąg towarowy z Warszawy, do którego doczepiono wagony, z tego jeden przeznaczony do magazynów kolejowych na stację Łódź — Kaliska, a zawierający szkło, cylindry do lamp, latarnie i t. p., dwa zawierające transport maki wartości 30.000 zł. dla firmy łódzkiej „Towarzystwo Handlowe” (Konstantynowska 95) i jeden wagon z ładunkiem drzewa stolarskiego wartości 7.000 zł. dla tejże firmy. Firma powyższa posiada własną bocznice kolejową przy ul. Towarowej, wobec czego wspomniane trzy wagony miały zostać odstawione od magazynów firmy, wagon zaś zawierający szkło miał być po drodze pozostawiony przed magazynem kolejowym.

Do wagonów doczepiono lokomotywę, przyczem umieszczono ją z tyłu. Na dachu I wagonu stał starszy ustawiacz wagonowy 50 letni Jan Sliwiński zam. przy ul. Okrzei 26 i wagony ruszyły. Z odległości kilkunastu metrów od bocznicy sukcesorów Bendeta I wagon z transportem szkła, zachwiał się nagle i wyskoczył z szyn, zarywając się głęboko w ziemię. Stojący na dachu Sliwiński zeskoczył z tego wagonu lecz został przynięciony nagle przewracającym się wagonem.

Wobec zatarasowania drogi, drugi wagon z ładunkiem maki odbił się i wyskoczył z szyn po czym wpadł na mur półmetrowej grubości oddzielający tor kolejowy od ulicy Kolejowej. Mur w tem miejscu uległ całkowitemu zniszczeniu na przestrzeni dwóch metrów, przyczem odłamki spadających cegieł poraniły przechodnia, przewrócony został również słup telegraficzny przyczem druty zerwały się. Wagon uległ strzaskaniu.

Nie tracąc zimnej krwi maszynista zahamował parowóz, wobec czego wagony z mąką i z ładunkiem drzewa ocalały. Na ulicy w pobliżu wypadku powstał szalony popłoch.

Pracujący w pobliskich warsztatach kolejowych pracownicy rzucili się na ratunek Sliwińskiemu. Usiłowali podnieść wagon, który przynięcił Sliwińskiego, lecz bezskutecznie. Widocznym było iż nieszczęśliwy został całkowicie zmiażdżony, na co wskazywała olbrzymia kałuża krwi i część zmasakrowanej ręki wystająca z pod wagonu.

Zdaniem kolejarzy przyczyną katastrofy było przegnięcie podkładów skutkiem czego rozsunięły się szyny. Dopiero po kilku godzinach wagon został podniesiony za pomocą lewarów automatycznych. Wówczas dopiero wydobyto zmiażdżone zwłoki Sliwińskiego. (r)

## Wybory do kasy chorych odroczone?

Rząd przygotowuje konsolidację wszystkich ubezpieczeń społecznych

Jak wiadomo ministerstwo pracy wygotowało ustawę, dotyczącą konsolidacji ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczenia na wypadek choroby, od starości i niezdolności do pracy, jak również od choroby zawodowej i nieszczęśliwego wypadku, mają być dokonywane przez jedną wielką instytucję, podzieloną na 3 instancje:

- 1) terytorjalne kasy ubezpieczeń;
- 2) wojewódzkie zakłady ubezpieczeniowe;
- 3) wszechpolski zakład ubezpieczeń.

Ustawę omawiana, przedłożono większym kasom chorych do zaopiniowania poczem odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli tych wszystkich kas. Poglądy zostały ustalone drogą uchwały, powyższych większością głosów. Łódź reprezentował na tej konferencji członek zarządu kasy chorych, radny Kuk z N. P. P.

Po konferencji minister pracy,

p. Jurkiewicz, przedłożył ustawę radzie ubezpieczeń społecznych przy ministerstwie pracy do zaopiniowania. Obecnie ministerstwo jest już w posiadaniu tych opinii i przystępuje do skorygowania projektu.

Jak się z najbardziej miarodajnych źródeł dowiadujemy ustawą ta ma być przedłożona poszczególnym ministrom, a następnie radzie ministrów; minister pracy ma nadzieję, że jeszcze w bieżącym roku uda się ustawę wprowadzić w życie drogą dekretu prezydenta. Rzplitej, ponieważ, jak wiadomo, sejm udzielił w swoim czasie rządowi pełnomocnictw również w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Biorąc pod uwagę powyższy stan rzeczy należy stwierdzić że ewentualne wybory do dzisiaj istniejących kas chorych byłyby zbyt późne, ponieważ rady zarządzające nowych instytucji musiałyby i tak zostać wybrane natychmiast po ogłoszeniu ustawy.

Ze sfer rządowych dowiadujemy się też, że w najbliższym czasie ma się ukazać dekret prezydenta Rzplitej, odraczający ewentualne wybory do władz kas chorych aż do 1 czerwca 1928 roku.

Taki dekret odroczyłby oczywiście również wybory kasowe w ukazać jeszcze przed dniem 15 października. Według naszych informacji dekret odraczający ma się ukazać jeszcze przed dniem 15-go czerwca.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu wyborczego zarządu łódzkiej kasy chorych omawiano szczegółowo tę wiadomość i postanowiono zażądać wyjaśnień od władz nadzorczych, aby uniknąć kłopotów, związanych z przygotowaniem wyborów. W tym celu właśnie udaje się jutro, w poniedziałek, do Warszawy prezes zarządu kasy chorych, p. Kałużński. Jego interwencja ostatecznie wyświełiła tę doniosłą kwestię.

## Na co ludzie chorują? Stan zdrowotny w Łodzi

Według danych posiadanych przez oddział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej, stan zdrowotny Łodzi w ciągu kwietnia r.b. przedstawiał się następująco:

Zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 38, płonica 78, błonica 56, dżentria karku 5, gorączka połogowa 5, odra 113, krztusiec 2. Ogółem 291.

W kwietniu r. b. zarejestrowano 84 wypadki chorób zakaźnych mniej, aniżeli w marcu r. bieżącego, zmniejszyła się przede wszystkim liczba zachorowań na odrę, błonicę i nieznacznie na płonicę; natomiast zwiększyła się liczba zachorowań na dur brzuszny, zaś przypadków duru płamistego, czerwonki i róży nie było zupełnie.

## Nowe maturalistki

W gimnazjum żeńskim Eugenii Krygierowej skończyły się wczoraj egzaminy maturalne. Matury otrzymały następujące uczennice: Blaszyńska Zofia, Baumgartenówna Hana, Bergerówna Małka, Flatauówna Minia, Gienczyńska Irena, Jaworska Maria, Kedzińska Eugenia, Kedzińska Jadwiga, Pal-maczanka Zofia, Porajówna Anna, Rozenblumówna Dora, Ryglówna Helena, Słisńska Maria, Zasadzianka Anna i Ławińska Irena.



**Kupon ulgowy**  
„Głosu Polskiego”  
do  
Miejskiej  
Galerii Sztuki

Ważny na dz. 30 maja 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwóch biletów w cenie po 50 gr. od godz. 10 rano do 11 wieczorem

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

**Dziś Kino w ogrodzie.**

Od wtorku 24.V. do poniedziałku 30.V. włącznie

Wielki wspaniały program!

**PRISCILLA DEAN**

w najnowszej kreacji, w egzotycznym dramacie wschodnim p. t.

**Kawiarenka w Kairze**

Dramat wschodni, rozgrywający się wśród palących piasków Sahary, na tle buntu plemion arabskich przeciwko Anglikom.

Wizja czarodziejskiego Wschodu współczesna opowieść z 1001 nocy.

ANONS: Następny program  
„CARMEN”

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej po poł.

## Echa pożaru fabryki Litrowskiego

### List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wzmianką p. t. „Czy fabryka była podpalona”, umieszczoną we wczorajszym numerze Ich poczytne pisma, która przedstawia zajście w powyższej wzmiance opisaną w świetle nie odpowiadającym rzeczywistości, uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Nie jest prawdą, jakoby umowa sprzedaży posesji mojej miała być prawomocna dopiero od dnia 1-go lipca i po opróżnieniu przezeń zajmowanego lokalu, i że na tem tle powstały jakieś zatargi między mną a p. Przygórkim.

Natomiast prawdą jest, że posesja przeszła na własność p. Przygórkę natchynian po nabyciu i że w związku z terminem opróżnienia przezeń lokalu żadne konflikty nie powstały.

Co się tyczy opisu zajścia, które miało miejsce w moim kantorze, zawiera on cały szereg niedokładności, a mianowicie:

Po wybuchu pożaru p. Przygórkę, który poniósł o wiele mniejsze straty, niż ja, umyślnie rozpowszechniał pogłoski, jakoby podpałił fabrykę. Jak się okazuje, p. P. czynił to z wyraźnym celem osiągnięcia pewnej materialnej korzyści z „dobrej okazji”.

Zjawiając się w moim kantorze, p. P. oświadczył, że przyszedł do mnie celem poinformowania się o sposobie likwidacji pożaru i zainkasowania sumy asekuracyjnej. W toku rozmowy, prowadzonej w tonie uprzejmym i zgola nie zdradzającym prawdziwego celu jego wizyty, p. P. przekonał mnie, że odszkodowanie z tytułu asekuracji, które otrzyma, pokryje zupełnie nie tylko jego straty z pożaru bezpośrednio wynikłe, lecz również i szkody, które siłą rzeczy spowoduje przerwanie pracy na przeciąg kilku tygodni w jego fabryce. Ja natomiast udowodniłem, że pożar mnie doszczętnie zrujnował, gdyż suma asekuracyjna nie stoi w żadnym stosunku do moich faktycznych strat. Po skończeniu tej rozmowy p. P. nagle wstał i oświadczył mi, że właściwie przybył do mnie po to, aby zażądać ode mnie sumy 3 tysięcy dolarów w przeciwnym bowiem razie zadecyduje przed odpowiednimi władzami, że sam podpałił fabrykę i wskutek tego nie otrzymam ani grosza odszkodowania.

Nie jest prawdą, jakoby p. P. żądał tej sumy jako odszkodowania za doznane straty, nie mógł zresztą tak tego żądania sformułować, gdyż toby zupełnie kolidowało z treścią rozmowy przed chwilą prowadzonej, a w której mnie przekonał iż ekwiwalent za doznane straty otrzyma w zupełności.

Nie jest też prawdą, jakoby dwóch posterunkowych odprowadził mnie i p. P. do komisariatu. Natomiast prawdą jest, że p. Przygórkę aresztowano w jego własnym mieszkaniu wskutek mego oskarżenia go przed policją o szantaż i że ja zostałem telefonicznie zaproszony do komisariatu, celem złożenia odpowiednich zeznań.

Wreszcie nie jest też prawdą, jakoby wskutek tego zajścia wznowiono dochodzenie w sprawie pożaru. Dochodzenie w sprawie pożaru nie mogło być wznowione już dlatego, że było jeszcze w toku i nie jest dotychczas zakończone. Natomiast prawdą jest, że dochodzenie wszczęte przez urząd śledczy po wyżej opisanym zajściu, skierowane jest przeciwko p. Przygórkę jako oszczerstwo i próbę wymuszenia.

Wyrażając serdeczne swe podziękowanie kreślę się z poważaniem

S. Litrowski.

Łódź, 28 maja 1927.

**Przyjmujemy ośno wy**

**do krochmalenia.** 997-2

Wiadomość: ul. Żeromskiego 107.

## Lokaut w fabryce Barcińskiego trwa

### Inspektor pracy zwołuje konferencję z przemysłowcami w sprawie angielskiej soboty

Wobec wyników lokautu w fabryce Barcińskiego, związki zawodowe zwróciły się do inspektora pracy z prośbą o wszczęcie interwencji w powyższej sprawie, tembardziej i z tego względu że zarząd fabryki odmówił udzielenia robotnikom zapłaty za dwutygodniowe wypowiedzenie i za urlop. Inspektor pracy podjął się interwencji i wyznaczył konferencję na dzień dzisiejszy.

Zarząd fabryki nadesłał jednak przed konferencją odpowiedź, w której podkreślił, że stanowiska swego w sprawie powyższej nie zmieni pod żadnym pozorem wobec czego uważa za zbyteczne przysłać swego przedstawiciela na konferencję. Konferencja odbyła się tedy tylko przy udziale robotników, przyczem ze strony związków zawodowych udział wzięli pp. Danielewicz i Plewiński.

Jako referent wystąpił p. Danielewicz, który wskazał że firma postąpiła samowolnie i nieprawie, zamykając robotnikom bra-

my fabryczne. Chcąc bowiem zamknąć fabrykę, należało dać robotnikom 14-dniowe wypowiedzenie, a wówczas robotnicy nie mogliby mieć do firmy żadnych pretensji. Wobec obecnego stanu rzeczy jednak robotnikom słusznie należy się zapłata za 2-tygodniowe wypowiedzenie i za urlop.

Robotnicy domagają się z całą stanowczością, by wypłacono im ich należność oraz by zarząd fabryki wydał im zaświadczenie, stwierdzające, że stracili oni pracę nie z własnej winy, a to celem otrzymania zapomóg w funduszu bezrobocia.

Inspektor pracy skomunikował się natychmiast telefonicznie z zarządem fabryki i zapytał jakie ostateczne stanowisko zajmuje zarząd. Odpowiedział p. Barciński, że dyrekcja gotowa jest uruchomić fabrykę w każdej chwili jeżeli robotnicy zgłoszą się do zarządu i oświadczą, że będą pracować normalnie.

O przebiegu konferencji powiadomiono delegatów fabrycznych, którzy postanowili zwołać ogólne zebranie robotników fabryki Barcińskiego na poniedziałek na godzinę 10 rano, by ostatecznie naradzić się nad wytworzoną sytuacją.

Jak wiadomo okręgowy inspektor pracy odbył w bieżącym tygodniu konferencję w ministerstwie w sprawie uregulowania zatargów o angielską sobotę w Łodzi.

W związku z otrzymaniem instrukcji, inspektor pracy zwołuje w przyszłym tygodniu ogólną konferencję ze wszystkimi przemysłowcami w przedsiębiorstwach których bywają zatargi o zapłatę za dnię sobotnie.

Na konferencji tej inspektor pracy zapozna przemysłowców ze stanowiskiem ministerstwa w tej sprawie i starać się będzie doprowadzić do pewnego kompromisu, celem ostatecznego zlikwidowania konfliktów. (f)

## Policjant zabił kolegę

### Czyszcząc rewolwer spowodował śmiertelny strzał

#### Winny nieostrożnego obchodzenia się z bronią został aresztowany

Od dłuższego czasu na posterunku policyjnym w Chojnach pełnią służbę 34-letni Józef Soczawski, st. posterunkowy i 32-letni Józef Solarek, posterunkowy, którzy żyli ze sobą na przyjacielskie stopie.

W dniu wczorajszym o godz. 2.30 p.p. Solarek, czyszcząc rewolwer swój na posterunku policji, rozmawiał z przyjacielem swym Soczawskim, siedzącym na przeciwko niego przy tym samym stole.

Przed oczyszczeniem rewolweru, Solarek wyjął jedynie magazyn, nie sprawdzając lufy, w której tkwił nabój. W pewnym momencie padł stół, przyczem kula trafiła Soczawskiego w prawe płuco, ciężko go raniąc.

Po upływie 4-ch minut Soczawski zmarł. Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne i sądowe, wobec których Soczawski przed śmiercią zeznał, iż jest ofiarą nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Post. Solarek został aresztowany i osadzony w areszcie przy urzędzie śledczym. (r)

## Wybory! Wybory! Wybory!

### Sieradz, Warta, Ozorków, Ruda Pabjanicka; a Kiedy Łódź?

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej zgłoszony został wniosek o rozwiązanie rady, który nie został uchwalony jedynie z tego względu, że koło narodowe zdekompletowało quorum.

W związku z tem następne posiedzenie rady wyznaczone zostało na środę dnia 1 czerwca. Na posiedzeniu tem zostaną powzięte de finitywne uchwały o rozwiązaniu rady. (f)

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki rozwiązał znów pewną ilość rad miejskich w województwie łódzkim.

Rozwiązane zostały rady w Sieradzu, Wiercie, Złoczewie, Głownie, Ozorkowie i Zagorowie.

W ciągu najbliższego tygodnia rozpatrzone zostaną wybory do pozostałych rad miejskich i gminnych w województwie łódzkim. (b)

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda w dniu wczorajszym zarządził rozwiązanie rady miejskiej w Rudzie Pabjanickiej przyczem wybory wyznaczył na dzień 29 czerwca b. r. (f)

Ustalono już, że wybory do nowej rady miejskiej w Łowiczu odbędą się w niedzielę dnia 26-go czerwca r. b. (wl.)

## Co usłyszymy przez radio?

WARSZAWA, (Fala 1111 mtr.) — 15.10 — Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej.

Część I. 1) R. Wagner: Wstęp do opery „Tannhäuser”, wykona orkiestra; 2) Adolf Guzewski: Koncert fortepianowy: a) Mifto sostenuto e pesante, b) Sostenuto con abbandono, c) Allegro con brio, wykona z tow. ork. p. L. Robowska.

Część II. 3) Jan Brahms: Symfonia 2-ga: a) Allegro non troppo, b) Adagio non troppo, c) Allegretto grazioso quasi andantino, d) Allegro con spirito.

17.05—17.35 — Program dla dzieci, wygl. p. W. Kopczewski.

17.30 — Koncert popołudniowy popularny, poświęcony muzyce czeskiej.

Część I. 1) Smetana-Dauber: Fantazja na tematy z opery „Pocłunek” (Hubicka), wykona orkiestra; 2) Jaroslav Krzyżka: a) Prolog i Canzona, b) Serenada i c) Scherzo z Suty lrycznej, wykona p. L. Robowska; 3) Czeskie pieśni ludowe w układzie Stan. Kazuro: a) „Wyletela holubienka”, b) „My jsme ženy”, c) „Zakukala żurawiczka”, odśpiewa polska kapela ludowa.

Część II. 4) Ant. Dworzak: a) Furiant, czeski taniec narodowy, b) Menuet, c) Taniec słowiański, A-dur nr. 5 — wyko-

na orkiestra; 5) a) Vasa Suk: Nokturn, b) K. B. Jirak: Gawoń z „Suty w starym stylu”, wykona p. L. Robowska; 6) Czeskie pieśni ludowe w układzie St. Kazuro: a) „Procz Kalino”, b) „Ne ahod tam”, c) „Cz!som te koniczky”, wykona polska kapela ludowa.

19.15—19.40 — Odczyt p. t. „Sejm w czasach Jagiellońskich” — z działu „Historia Polska” — wyp. prof. Henryk Machciński.

19.40—20.05 — Odczyt p. t. „Tunis, Kasha i Suk” — z działu „Podróże i

**RATHE-RADIO**  
Aparaty własnej konstrukcji  
Selektywność zupełna  
Krótkie i długie fale bez wymiany cewek!  
APARATY firm krajowych i zagranicznych.

Części składowe:  
Ładowanie akumulatorów  
Budowa anteny  
Nowości amatorskie.

Inż. K. RATHE

18 Narutowicza 18

Telefon 13-73, 3930-1

Przygody” — wygl. prof. T. Radliński.  
20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Irena Dubiska (skrzypce) i prof. Ludwik Urstele (akomp.).  
22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

**GOLGOTA POLSKIEGO REWOLUCJONISTY.**

W piątek, dnia 3 czerwca, o g. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii wygłosi odczyt na powyższy temat niestrudzony bojownik idei postępu redaktor T. Wieniawa - Długoszowski. Prelegent m. in. mówić będzie o tragedii polskiego rewolucjonisty, o systemie walk o judaszowej prowokacji, zamaluje utwór Brzozowskiego i t. d.

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i temat, jaki będzie omawiany, budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa.

Bilety wcześniej nabyć można w kasie Filharmonii w biurze „Promień”, Piotrkowska 81 i w ks. „Książka” Zielona 11 w cenie od 30 gr. do zł. 150.

## Skrzynka do listów

### Niema rozłamu w związku „Praca”

Szanowny Panie Redaktorze!  
W dniu 26 maja 1927 r. została zamieszczona w dzienniku Głos Polski wzmianka treści następującej — „Skutki rozłamu w NPR. — Jeszcze jeden związek włóknia-ry”.

W notatce tej autor, kryjący się pod literą „i” mówi, że w swoim czasie związek „Jedność” zgłosił swój akces do związku „Praca”. Ostatnio ze względu na tarcia w N. P. R., które to tarcia przyczyniły się do rozłamu w związku „Praca”, który jakoby wypowiedział się po stronie tak zwanej lewicy NPR, związek „Jedność” w bieżącym tygodniu wyłamał się z szeregu związku „Praca” i tworzy odrębną organizację zawodową włóknia-ry.

Otóż stwierdzić musimy, że Sz. Redakcja padła tu ofiarą niesumienności autora podającego tę wiadomość. Wiadomość ta jest z gruntu fałszywą i wyssana z palca, gdyż związek „Jedność” rok temu przeszło zorganizował p. Latkowski, były sekretarz O.K.Z.Z. PPS, i związek ten nigdy nie zgłaszał do związku „Praca” żadnego akcesu i czy dziś istnieje nie o tem nam nie jest wiadomo, a gdyby nawet istniał, to i tak akcesu nie zgłosił, gdyż jest uzależniony od „Partii Pracy”.

Ze zdziwieniem zarząd związku wyczytał tę wzmiankę w dziennikach i stwierdza, że o żadnym rozłamie w związku „Praca” nie ma nie jest wiadomo, gdyż związek „Praca” rządzi się statutem i jest organem bezpartyjnym.

W imię prawdy i bezstronności prostujemy zeznaną wzmiankę.

Uprzejmie prosimy Szan. Redakcję o zamieszczenie w swym poczytnym piśmie niniejszego sprostowania.

Za zarząd:  
Kierownik Zw. Zaw. „Praca”  
Kazimierzczak.

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 3.30 po cenach znizowanych „Pocłunek-widmo”, wieczorem po raz 5-ty „Rajski ogród” z St. Jarkowską. Ceny znizowane.

Jutro, poniedziałek, w dalszym ciągu „Rajski ogród”. Ceny najniższe.

W czwartek ostatnie w sezonie powtórzenie „Pocłunku-widma”. Ceny najniższe.

### TEATR POPULARNY.

Dziś dwa przedstawienia „Tredowatej”: o godz. 4-ej po południu, ceny znizowane, wieczorem od 2 zł. do 40 gr.

Jutro i dni następnych „Tredowata”.

### TEATR W SALI GEYERA.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po pol. i 8.15 wiecz. „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”, wesola krotowilla K. Zalewskiego. Ceny miejsc od 1,50 do 50 gr.

**PIĄTY PROGRAM TEATRU „AZAZEL”**  
Dziś, w niedzielę, oraz jutro, w poniedziałek, teatr „Azazel” w sali Filharmonii grać będzie nowy wielki piąty program, który został przez całą prasę i publiczność entuzjastycznie przyjęty. Program ten znajduje się na bardzo wysokim poziomie artystycznym i pod każdym względem prześcignął wszystkie dotychczasowe programy. Na szczególną uwagę zasługują następujące numery: „Golem”, „Do stu dwudziestu lat”, „Odczyt na prowincji”, „Kucharka Raca”, „Pan mecenasz”, „Sketch fryzjerski”, „Chanele i Nuchem”, „Żołnierzyki” i inne. Początek przedstawień o godz. 9.15 wieczorem.

## Już czas!

Z doświadczenia wiadomo wszystkim, że masło zimą jest dwa razy droższe, niż latem. Przezorna gospodyni powinna się zabezpieczyć w ten sposób, aby obecnie magazynować masło na zimę. Związek Spółdzielni Mleczarskich Al. Kościuszki 29, wzorem lat ubiegłych przyjmuje zamówienia na zimę i zobowiązuje się przechować masło u siebie.

Gdyby ceny masła spadły, to zamawiający otrzyma odpowiednią bonifikatę.

Telefonicznie Nr. 3-12. 150

## Koncepcje niepoprawnego bankruta

### Wł. Grabski trzyma się kurczowo swych pomysłów, które doprowadziły do ruiny życie gospodarcze

Od pewnego czasu były premier Władysław Grabski prowadzi kampanię publicystyczną w sprawie pożyczki zagranicznej.

Ostatni swój artykuł „Dwa programy”, ogłoszony w majowym zeszytach „Droga Naprawy” wydał on obecnie w postaci broszury. Większa część artykułu zawiera porachunki osobiste z prof. Krzyżanowskim, i to nas mało obchodzi.

Albo są też w artykule tym uwagi, które z punktu widzenia gospodarczego są niezmiernie charakterystyczne; przyczyniają się one do zrozumienia naszej niedawnej przeszłości.

P. Władysław Grabski twierdzi że przeprowadzając swoją reformę skarbową, przewidywał zrównoważenie budżetu dopiero w 1927 r., wobec czego w latach 1924, 1925 i 1926 niedobór budżetowy miał być pokryty zapomocą podatku majątkowego oraz emisji bilonu i biletów skarbowych. Wobec tego, że wpływy z podatku majątkowego były niewystarczające rząd zmuszony był wypuścić zbyt dużo bilonu i biletów skarbowych.

Zgodnie z planem Wł. Grabskiego należało w ciągu kilku lat rozbudować źródła dochodowe, przede wszystkim monopol tytoniowy i spirytusowy, z tem, aby w r. 1927 ostatecznie zrównoważyć budżet. Obecnie należy wycofać z obiegu nadmiar biletów, przeznaczając na ten cel wpływy ze ściągnięcia zaległości podatku majątkowego. „Dla wycofania nadmiaru biletów z obiegu nie potrzeba pożyczki zagranicznej, wystarczy doprowadzić do uregulowania dawnych zaległości”.

Następnie p. Grabski występuje przeciwko kontroli obcej przy pożyczce zagranicznej oświadczając, że „obcej pomocy finansowej nie odrzuca ale jej nie wysuwa na czoło i przez to uniemożliwia wpływom obcym uzyskanie roli czynnika, mogącego zaciążyć na naszych losach”. Temu programowi, opierającemu się na własnych siłach przeciwstawia on profesora Krzyżanowskiego, „który” jak twierdzi, „zadawała się chwilowymi oznakami pomysłnego układu stosunków, wyrzeka się wszelkiej własnej myśli i dążeń państwowych, opartych o własne siły i liczy tylko na pomoc kapitału zagranicznego i na dobre rady tych, którzy łącznie z tą pomocą finansową narzucać się będą ze swoimi radami”.

Nie będziemy się zastanawiać nad tem, czy charakterystyka programu prof. Krzyżanowskiego jest słuszną; dla nas bardziej pouczającym jest program p. Wł. Grabskiego. Otóż przedewszystkiem zwraca na siebie uwagę dziwna jednostronność planu p. Grabskiego; w planie tym wciąż mowa o skarbie

i o walucie, natomiast wcale nie zostaje uwzględnione życie gospodarcze. Okazuje się, że źródła dochodowe skarbu należało rozbudować, że deficyt pierwszych lat sanacji miał być pokryty zapomocą wpływów z podatku majątkowego, ale nie się nie mówi o tem społeczeństwie, które te podatki płaci; przecież skarb nie jest samowystarczalną istotą, przecież minister skarbu powinien dbać i o zdrowie i pomyślny rozwój społeczeństwa, które ten skarb utrzymuje.

Wiadomo że ciężary podatkowe podczas rządów p. Grabskiego były nie do zniesienia, że dani publiczni rujnowali podatników, którzy zmuszeni byli likwidować swoje przedsiębiorstwa i placówki gospodarcze; jest faktem ogólnie znanym że wprowadzenie waluty złotej spowodowało ciężkie przesilenie gospodarcze, a gwałtowne ściąganie podatków kryzys jeszcze zwiększyło, pozbawiając życie gospodarcze środków obrotowych i naruszając nawet kapitał zakładowy przedsiębiorstw.

Po wojnie, okupacji i inflacji, opierać przeprowadzenie sanacji skarbu na zwiększonych wpływach podatkowych, na podatku majątkowym i na emisji bilonu, było zupełną niedorzecznością.

Spółeczeństwo prawie pozbawione środków obrotowych, musiało samo ponosić wszystkie ciężary sanacji i na dodatek wchłaniać nadmierną ilość bilonu, jako bezprocentową, przymusową pożyczkę wewnętrzną.

Na domiar złego sanacja z konieczności musiała rozpętać ciężkie przesilenie gospodarcze, a wzmożona egzekucja podatków podczas kryzysu wywołała katastrofę przemysłu i handlu.

Było to wszystko do przewidziania, a p. Wł. Grabski, który przeprowadził reformę skarbu, nie licząc się z rzeczywistością i nie dbając o dobro życia gospodarczego nie rozumiejąc naszego położenia gospodarczego i myśląc jedynie o wpływach skarbowych, okazał się bardzo marnym sanatorem i kierownikiem nawy państwowej, wobec czego cała jego reforma skarbową musiała się załamać.

Nie dopisał przedewszystkiem, podatek majątkowy, nie utrzymał się kurs złotego.

Co się tyczy stabilizacji waluty, to należy zaznaczyć, iż w związku ze zbyt późną reformą skarbową wprowadzenie waluty złotej z konieczności musiało doprowadzić do wzrostu drożyzny i ogólnego poziomu cen, co oczywiście z punktu widzenia bilansu handlowego było wielce niebezpieczne. Każdy rozumny ekonomista wiedział, iż po wprowadzeniu złotego drożyzna zwiększy się, wobec czego należało przedsięwziąć środki, aby zabezpieczyć równowagę bilansu płatniczego przez dopływ środków pieniężnych z zagranicy, a następnie dać możność sfierom gospodarczym zreorganizować warunki produkcji i zbytu.

Dzięki temu nastąpiłaby racjonalizacja produkcji, a w wyniku tego ogólny poziom cen obniżyłby się.

Ale taka reorganizacja wymaga znacznego nakładu kapitału a polityka p. Grabskiego, z jednej strony, ściągnęła prawie wszystkie środki obrotowe do kas skarbowych a z drugiej strony wcale nie postarała się o przypływ kapitałów zagranicznych.

Budżet był dla naszego organizmu zbyt wielki, ceny na nasze stosunki zbyt wysokie, podatki jeszcze zwiększały drożyznę, fatalna polityka handlu zagranicznego działała w tym samym kierunku.

Wówczas musiał nastąpić krach złotego samo życie skorygowało błędy p. Grabskiego, i dzięki spadkowi złotego, ceny nasze, w stosunku do zagranicy, obniżyły się, nastąpiła mniej więcej równowaga, lecz nie dzięki racjonalizacji produkcji, a z powodu obniżenia się kursu złotego.

O tem wszystkiem warto obecnie pomyśleć.

P. Grabski jest przeciwnikiem obecnego rządu, ale i polityka obecną nie jest zupełnie wolna od metod p. Grabskiego. Warto przypomnieć chociażby politykę eksportu zboża w zupełności analogiczną do polityki p. Grabskiego, który wywoził chleb zagranicę, sprzedając go tanio, aby następnie z powrotem importować zboże, ale już za drogie pieniądze.

P. Władysław Grabski pragnie, aby „kurs złotego stopniowo i powoli się podnosił”, nie chce on, by złoty był stabilizowany prawnie po obecnym kursie”. I znowu podziwiać należy upór człowieka, który nie może, czy też nie chce zrozumieć iż prawdziwa stabilizacja polega, przedewszystkiem, na stabilizacji ogólnego poziomu cen; że w tych warunkach wartość złotego w dolarach jest rzeczą drugorzędną, ponieważ najważniejszą rzeczą jest takie ustalenie kursu złotego, aby nasz handel zagraniczny na tem nie ucierpiał.

Stopniowe zaś podnoszenie kursu złotego może wywołać znaczne perturbacje w naszym życiu gospodarczym.

P. Grabski boi się kontroli zagranicy, szczyty się, że w 1924 r. obronił Polskę od kontroli obcej, gdy przygotowywała ją misja Younga. Ale przecież potęgą państwa należy przedewszystkiem o rozwoju sił gospodarczych społeczeństwa.

Można być formalnie wolnym od kontroli obcej, a jednocześnie nie mieć żadnej władzy. Bank Polski w 1925 roku nie miał obserwatora zagranicznego, ale znaczenie naszej instytucji emisyjnej było przecież bardzo niskie; Bank Polski nie miał wpływu ani na stopę procentową wewnątrz kraju, ani na kształtowanie się kursu złotego.

Kontrola zagraniczna, jako zjawisko przejściowe i jako warunek przypływu kapitałów obcych i odrodzenia gospodarczego, bardziej przyczynić się może do wzmocnienia państwa, aniżeli odrzucanie a limine wszelkiej kontroli zagranicznej w imię złe rozumianego interesu państwowego.

L. Berg.

## Wkłady oszczędności w różnych krajach

Porównanie sumy obiegu pieniężnego z sumą oszczędności prywatnych wykazuje, że w niektórych krajach zgromadzone przez kasy oszczędności wkłady wielokrotnie przewyższają sumę obiegu.

I tak: w Austrii wkłady, złożone w kasach, wyniosły na 1 grudnia 1926 roku — 377 proc. sumy obiegu przyczem na głowę ludności przypadało tam 108,5 franków zł., w Czechosłowacji — 176 proc. przy 1428 fr. zł. na głowę; w Da-

nii — 502 proc. i 736,3 fr. złot. na głowę; w Finlandii — 645 procent przy 93,1 fr. zł. i we Włoszech — 121 proc. obiegu.

W Niemczech na głowę ludności przypada 57,4 fr. zł. w Rosji 2,2 fr. zł., a w Norwegii aż 935 fr. zł.

Wśród omawianych państw najwyższą sumę złożonych oszczędności wykazuje Kanada — 7134 milj. fr. złot., następnie Austria — 4.924 milj. fr. zł. i Niemcy — 3.632 milj. fr. zł.

## Rynek pieniężny

### Dolar i akcje

Kurs dolara na giełdzie walutowej w Warszawie w dalszym ciągu nie uległ zmianie natomiast w obrotach poza giełdowych panuje nadal zniżkowa tendencja dla dolara.

W Łodzi przy minimalnych obrotach i nadmiernej podaży materiału dolarowego kurs prywatny wynosił 8,91, w placeniu 8,92 w oddawaniu, w Warszawie zaś 8,91 i pół — 8,92.

### Cedula giełdy warszawskiej

#### CZEKI.

Belgia 124,30  
Holandia 358,25  
Holandia 358,25  
Londyn 43,45 i pół  
Nowy York 8,93  
Paryż 35,05  
Praga 35,05  
Szwajcaria 172,15, 172,10  
Wiedeń 125,95  
Włochy 48,98

#### AKCJE.

Bank Handlowy 7,50  
Bank Zi. Ziem Polskich 3,50  
Bank Polski 149.—, 149,25, 148.—  
Bank Zarobkowy 91.—  
Siła i światło 88.—  
Cukier 5,80, 5,75  
Węgiel 111.—, 112.—, 111,75  
Cegielski 43,50  
Modrzewów 9,85, 9,75  
Pocisk 3,20  
Rudziński 2,80, 2,76  
Zawiercie 40.—, 39,50  
Borkowski 3,70

## Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę maja roku bież.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę maja r. b. wykazuje wzrost zapasu kruszcu, t. j. złota i srebra o 145 tys. zł. (157,9 milj. zł.) Zapas walut i dewiz zmniejszył się nadto o 4,5 milj. zł. (230,1 milj. zł.) Portfel wekslowy zwiększył się o 1 milj. zł. (267,7 milj. zł.) Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań wzrosły o 16,6 milj. zł. (245,4 milj. zł.) Zobowiązania walutowe i reportowe powiększyły się o 761 tys. złot. (32,3 milj. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 16,8 milj. zł. (657,5 milj. zł.), również i stan polskich monet srebrnych i bilonu przyjęty do zapasu banku zmniejszył się o 1,3 milj. zł. (466 tys. zł.) Inne pozycje bez większych zmian.

## Bacność, Gracze!

LOS Y do III klasy już nadeszły

Ciągnięcie dnia 9-go i 10 czerwca r. b.  
Ostatni termin wykupu losów 4-go czerwca r. b.

**SAMUEL WEINBERG**  
Kantor Wymiany

**58 Piotrkowska 58**  
Subkolektury: 164  
Piotrkowska 79—Pias  
107—Erdman  
Nowomiejska 15—Guryń.

Żegluga 0,55, 0,57  
Częstocice 3,45, 3,40  
Wysoka 125.—  
Nobel 5,95, 5,85  
Lamp 32,50, 33.—  
Ostrowieckie 80.—  
Rohm 1.—  
Starachowice 75.—, 72,75, 73,50  
Żyrardów 19.—  
Haberbusch 160.—

### Notowania złotego.

W dniu 29 maja 1927 r.

Za 100 złotych:  
Londyn 45,50  
Zurych 58,10  
Gdańsk wypl. 57,55—57,67  
na Warszawę 57,50—57,65  
Wiedeń czeł. 79,22—79,50  
Berlin wypl. 46,80—47,10  
na Warszawę 47,025—47,225  
na Poznań 47,00—47,20  
Praga 52,70

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 28 maja — (Pat.)  
Zamknięcie giełdy.  
Nowy-Jork 485,25/32  
Holandia 12,15 1/8  
Francja 124,01  
Belgia 124,96 1/2  
Włochy 88,75  
Niemcy 20,50  
Szwajcaria 25,245  
Warszawa 45,50  
Wiedeń 54,40

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54,75  
Pożyczka kolejowa 102,90, 103.—  
Pożyczka dolarowa 83.—, 84,75  
5 proc. konwersyjna 66,25  
8 proc. listy zastawne Banku Roln. 92

### NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 27 maja. Bawełna. Dół do portów Atlantyku i Gófu 12,000, wewnątrz kraju 7,000, do Anglii 1,000, na kontynent 15,000, loco 16,79, lipiec 16,47—53, sierpień 16,50, wrzesień 16,77, październik 16,83—85, listopad 16,95, gru dzień 17,08—10, styczeń 17,14—15.

NOWY ORLEAN, 27 maja. Bawełna. Loco 16,22, lipiec 16,45—47, październik 16,78—79, gruzdzień 16,98—17,00, styczeń 17,03—08.

### Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do „GRAND-KINA”

Ważny na dzień 30 maja 1927

W programie obraz:

### „Ubóstwiany Sfinks”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1,50 po g. 6 po zł. 2,00

### Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 30 maja 1927  
W programie obraz:

### „Niewolnicy morza”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1,25 po godz. 6 po zł. 2,00

## Pod znakiem Tildena

### Po zwycięstwie Francji nad Ameryką 3:2

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Paryż, 24 maja.

Dojazd do St. Cloud, około 2 mil nie jest taki prosty. Taryfa nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia. Ceny kształtują się ściśle według popytu i podaży. Szofer zabiera 5 gości do ciasnej drożki i każe sobie płacić po 25 fr. od osoby.

W sobotę popyt na taksówki był mniejszy, to też na giełdzie szoferskiej spadły tego dnia ceny do 20 franków. Jednakże możecie być spokojni, że pomimo tej zniżki, szoferzy nie dołożyli do pasażerów.

Ceny wejścia na zawody są znacznie droższe, niż u nas. Dobrze miejsce na trybunie kosztuje 300 fr., a więc około 100 zł. Dokoła placu mistrzostw da się umieścić najwyżej 4 do 4 i pół tysiąca osób. Trybuny są dość prymitywne i daleko nie tak wygodne, jak angielskie, lub niemieckie. Nie wy starczają one nawet pod względem liczbowym na wielkie zawody sen sacyjne i mają być w niedługim czasie zastąpione przez nowocze sne budowle.

Bardzo dodatnie wrażenie robi zupełnie ściśle przeprowadzenie zawodów, którymi kieruje sekretarz generalny francuskiej federacji tenisowej, p. Galley. Zawodnicy byli na miejscu punktualnie co do minuty. Koło placu mistrzostw nie kręciła się masa fotografów, reporterów i „przyjaciół“, którzy nie mają tam nic do roboty, lecz siedział tam jedynie p. Gillou, prezes Racing-Club de France, oraz Tilden i Hunter, jeśli nie brali udziału w grze.

Sędziowie całkowicie doróśli do swego zadania, a odwieczne skargi dotyczyły tylko błędnych rozstrzygnięć sędziów linjowych, co jednak daje się uniknąć jedynie w Anglii z jej rozwiniętym do najwyższej doskonałości stanem sędziowskim (nie tylko w dziedzinie sportu). Również i w Polsce zapomina się, że żaden mistrz nie spadł jeszcze z nieba i że sędziowanie w tenisie jest również sztuką, której trzeba się nauczyć.

Nie należy przytem zapominać, że sędziowie mieli bardzo trudne

zadanie, gdyż publiczność w nie dopuszczalny sposób wtrącała się do rozstrzygnięć i to niezawsze przy orzeczeniach błędnych. Impulsywna publiczność francuska jest bardzo skłonna do takich wybuchów temperamentu, ale życzliwość dla rodaka i przejęcie się grą nie może doprowadzać do przeszkadzania samej grze. To też sędziowie bardzo energicznie protestowali przeciwko tym wyryskom publiczności, lecz niestety nie zupełnie skutecznie. Większość publiczności nie może zrozumieć, jakiego ogromnego napięcia sił fizycznych i duchowych potrzeba do przetrzymania tak ciężkiej walki i że najmniejsze podrażnienie nerwów gracza może spowodować zupełne załamanie.

Ameryka przegrała wprawdzie mecz 3:2, ale napewno czuje się w tej roli lepiej od zwycięzcy. Bo wiem obie wielkie batalie ich Tildena, przeciwko Lacoste i Borotra przyniosły klęskę Francji; gwiazdzy sztabu znowu widnieją na szczycie listy mistrzów świata.

Wśród licznych znawców słysza ły się głosy najwyższego podziwu dla umiejętności amerykańnika, który w całej pełni widzieliśmy dopiero w Paryżu. Żaden gracz na świecie nie porywa tak publiczności, niektóre jego uderzenia, jak np. service, mają tak żywiołowe działanie, iż jest się skłonny przypuszczać, że ma się do czynienia z nieczystą siłą. Jego odbicia z lewej strony nikt nie jest w stanie naśladować. Jego piłki z prawej strony zmieniają, jak w kalejdoskopie.

### Piękne sukcesy lekkoatletek



Na ilustracji naszej oglądamy za wodniczkę R. K. S. „Skrzy“ p. Mazurkiewiczównę, która na ostatnich zawodach osiągnęła pierwsze miejsce w pięcioboju i oszczepie.

pie swą długość i wysokość odbicia, nie mówiąc już o jego atakach przy siatce, które mierzają są bardziej przemyślane i skuteczniejsze od ataków Borotra.

Jednakże Lacoste będzie zawsze dla Tildena groźnym przeciwnikiem. Ustupując mu pod względem technicznych warianów, jest jednak francuz bodaj jeszcze lepszym taktikiem. W przeciwieństwie do Tildena, wygląda jego tenis tak prosto, że zdaje się być dziecianną zabawką.

Lacoste jest męską Lenglen bez słabych stron, z przyrodzoną szybkością przy starcie do piłki z cudowną zdolnością znajdowania się intuicyjnie stale na właściwym miejscu, jakby go tam kierował jakiś niewidzialny duch.

W przeciwieństwie jednak do Lenglen, posiada on w czasie turnieju spokój muzułmański, jakąś wprost fatalistyczną równość gry, która powoduje, że nie traci nigdy panowania nad nerwami. Stosunek jego do Borotra jest taki, jak zimnego uczonego do aktora.

Borotra jest wprost oślepiający, ale jednocześnie marnuje często najłatwiejsze piłki. Mimo to jest porywającym tenisistą i w rezultacie graczem bardzo wysokiego kalibru, który winien się obawiać jedynie największych światowych sław.

Kto nie potrafi utrzymać go na linii autowej, ten już zgóry przegrał mecz, gdyż Borotra panuje nad siatką tak wspaniale, że nie raz ma się wrażenie, iż dwa ramiona stoja tam gotowe do walki.

Cochet nie brał udziału w meczu z Ameryką. Jeśli spotka się on z Tildenem w walce o mistrzostwo Francji, to Paryż będzie bogatszy o jedną sensację sportową. Główna siła Brugnena tkwi w deublu. Czy tworzy on z Borotrą, czy też z Cochetem lepszą kombinację — jest jeszcze kwestją nierozstrzygniętą.

W każdym razie Francja rozporządza drużyną o rzadkiej równości sił. Jej przeciwnicy w walkach o puchar Davis'a w okręgu europejskim staną wobec walki, zgóry dla nich wprost beznadziejnej.

Fr. R.

### Teatr „SCALA“ Teatr

Cegielniana 18.  
SRODA, dnia 1-go czerwca 8.30 wiecz.  
Czwartek, „2-go „ 8.30 „  
Piątek, „5-go „ 8.30 „

Występy zrzecz. art. polskiej OPERETKI pod kierown. Józefa Winaszkiewiczza na czele królowa Operetki Warsz. **Wiktoria Kawecka** odegraną zostanie ostatnia nowość Kahana

### Księżna Cyrkówka

dalszą obsadę stanowią: Janina Sokółowska — uroczą wodewillistka, M. Czernawska, J. Łoszczyk, Z. Malinowski, St. Laskowski, Br. Romaniszyn, W. Szczawiński, R. Mistewicz, J. Winaszkiewicz i inni.

BALET — GIRLS — Irena i Lili siostry Watrasówny, St. Rybaczewska, Anieła Olszowska.

W niedzielę, 5 czerwca 2 przedstawienia po poł. o godz. 4 po znizonych cenach **KSIĘŻNA CYRKÓWKA**

o godz. 8.30 wiecz. pożegnalne przedstawienie **DZIEWCZĘ z HOLANDJI**

Kapelmistrz: Wiktor Sirota. Bilety już do nabycia na wszystkie 5 przedst. w kasie teatru „SCALA“ 946

## Kronika sportowa

### Międzynarodowe regaty wioślarskie

Jak się dowiadujemy, w dniach 30 i 31 lipca r. b. w Brdyniściu pod Bydgoszczą odbędą się międzynarodowe regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Protektorat nad regatami objął prezydent Rzeczypospolitej.

### Liga a rozłam piłkarski

Dziś rozpoczyna się w Warszawie konferencja delegatów PZPN pp. Esmana, Kebesa, Michałowicza i kp. Zabłockiego z delegatami ligi w osobach: pułk. Więckowskiego i Wasseraba, mjr. Jachecia i p. Piotrowskiego. Przedstawiciele ligi na konferencji tej

domagać się będą pozostawienia dotychczasowej organizacji zarządu ligi (każdy klub desygnuje swego delegata), rewizji spraw finansowych PZPN i przeniesienia siedziby PZPN do Warszawy.

Dowiadujemy się jednocześnie, że we Lwowie d. 30 b.m. odbędzie się likwidacyjne posiedzenie Lwowskiego OZPN.

### Mecz Lwów — Wrocław

Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości, bo już dnia 12 czerwca odbędzie się we Lwowie międzymiastowy mecz między reprezentacjami Lwowa i Wrocławia.

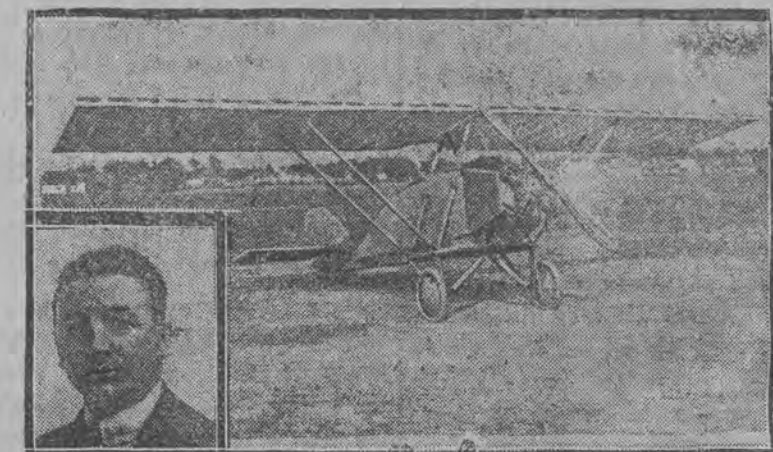
W barwach Lwowa wezmą udział gracze „Pogoni“, „Czarnych“ i „Hasmonei“ z tem jednak, że szkielet reprezentacji oparty będzie na drużynie „Pogoni“.



W ubiegłą niedzielę odbyło się dokończenie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo stołecznych wyższych uczelni.

Na ilustracji naszej oglądamy mo

ment z efektownego biegu przez płotki. Zwycięzcą w biegu 110 m. przez płotki został Brande (uniwersytet), który osiągnął czas 20 4 s Na pierwszym płotku.



Polski samolot, który z Białej przyleciał na wystawę warszawską; obok portret projektodawcy, inż. Cywińskiego

## Walki zapaśnicze w Apollo

### Sztekker pokonał Ex-„Maskę“

W pierwszej parze silny Wildman po 23 min. złamaniem mostu pokonał zreznego murzyna Thomsona.

Spotkanie rewanżowe Brylla z Prohaską skończyło się nieoczekiwanie szybko. W 7 min. Bryll udało się zastosować brawurowe „bras roule“ i przygwoździł czechina na łopatkach.

Gwoździem wieczoru było spotkanie dwóch ulubieńców publiczności — Sztekkera i ex Maski. Spotkanie to było decydujące i zakończyć się musiało klęską lub zwycięstwem jednego z zapaśników; walka toczyła się w żywym tempie. Ex-Maska walczył zawzięcie. Tym razem trafił on na godne

go przeciwnika. Sztekker ma każdy ruch wyliczony. Emocjonująca walka trwała ogółem 45 min. Co chwila obaj zapaśnicy znajdowali się w pozycji nie do uratowania. Wreszcie w ostatniej minucie walki Sztekker chwycił szwajcara w „souplesse“ i rzucił na obie łopatkach. Zwycięstwo rodzimego Herkulesa spotkało się z manifestacyjną owacją.

Dziś dwa najbardziej atrakcyjne spotkania: Sztekker — Brylla i Kawan Wildman, które zadecydują o czołowych miejscach w turnieju, poza tem Prohaska — Thomson. Wszystkie walki rozstrzygają się.

### Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kina „RECORD“

Ważny na dzień 30 maja 1927

W programie obraz:

„Ovo Vadis“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 60

# HELENÓW

**DZIŚ. Poranek muzyczny**  
og. 11.15  
pod dyr. **Teodora Rydera**,  
Og. 6 pp. **Koncert popularny**.  
W poniedziałki, wtorki, środy i piątki  
**KONCERTY JAZZBANDU**

W czwartki: **KONCERTY SYMFONICZNE**.

## !! Niech żyją spódniczki !!

50 LAT ZNANE NAJLEPSZE

MYDŁA TOALETOWE

MAJDEI SKA

WARSZAWA

# LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi -- Wydział Podatkowy -- niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 8 czerwca r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

1. Abowicz J., Szkolna 7, meble
2. Appel M. Wschodnia 22, meble
3. Ajzenrajch J. Wschodnia 12, maszyna do szycia.
4. Auerbach Ch. Wschodnia 24, meble.
5. Albeka B. Pomorska 42, 2 szafy.
6. Arndt A. Pomorska 122, szafa.
7. Aj E. Srebrzyńska 31, meble
8. Bekerunst A. Dolna 11, maszyna do szycia.
9. Berke A. Borysia 10, meble
10. Blady U. Aleksandrowska 61, meble.
11. Blady Sz. Aleksandrowska 73, meble.
12. Berenbiut H. Aleksandrowska 15, 40 szt. czapek.
13. Borsztajn N. Wschodnia 18, meble.
14. Birenbaum J., Zgierska 30, meble.
15. Bister G., Szkolna 10, 2 szafy.
16. Baum G., Aleksandrowska 1, 10 kg. mydła.
17. Baran F., Aleksandryjska 28, maszyna do szycia, waga maczna.
18. Blatt H., Młynarska 2, towary kolonialne.
19. Biernacki J., Rybna 3, meble.
20. Brauner M., St. Rynek 5, 100 kg. syropu.
21. Borsztajn U., St. Rynek 10, 4 worki maki.
22. Brod G., Stodolniana 4, 2 wagi, mydło, sól, mąka.
23. Banachowski M., Franciszkańska 10, 50 kg. faryny, 40 kg. mydła.
24. Bauman K., Pomorska 59, meble.
25. Binke I., Północna 14, szafa
26. Bendkowski T., Aleksandryjska 34, urządzenie sklepu.
27. Besser J., Aleksandryjska 2, meble.
28. Borsztajn A., Wschodnia 34, meble.
29. Bauc A., Pomorska 136, meble.
30. Bienas St., Stefana 21, szafa.
31. Bucholt O., Srebrzyńska 83, meble.
32. Cymberknopf M., Wolborska 38, maszyna do szycia, meble.
33. Chabański Ch., Aleksandrowska 134, meble.
34. Cedrowski J., Aleksandrowska 59, meble.
35. Cerias L., Aleksandrowska 66, meble.
36. Cukier I., Brzezińska 5, meble.
37. Dimant L., Wschodnia 22, kredens, maszyna półczysznicza.
38. Dankiewicz I., Żeromskiego 13, szafa.
39. Drelich Sz., Młynarska 12, kredens, waga.
40. Domankiewicz D., Młynarska 16, meble.
41. Działowski I., Zgierska 18, meble.
42. Dobrzyński I., Północna 23, meble, maszyna do szycia 2 koldry
43. Działoszyński M., Wolborska 58, meble, żyrandol.
44. Działoszyńska R., Pomorska 135, meble.
45. Epebaum I., Lutomińska 10, tremo.
46. Fuks H., Zgierska 53, 2 szafy.
47. Fried J., St. Rynek 9, meble.
48. Fidler M., Franciszkańska 34, artykuły spożywcze.
49. Flancbaum A., Rybna 15, towar w sklepie.
50. Frydman N., St. Rynek 15, meble.
51. Frymerman M., Wolborska 36, meble.
52. Falcman M., Wschodnia 6, meble.
53. Gdański Ch. M., Konstancyńska 11, meble.
54. Gólichowski I., Szkolna 7, meble.
55. Gutrajch A., Aleksandrowska 24, tremo.
56. Grosberg I., Berka Joselewicza 14, szafa.
57. Grynblat Ch., Gdańska 10, meble.
58. Gonszer J., Aleksandryjska 18, meble.
59. Groskopf G., Zgierska 28, 2 maszyny do szycia.
60. Goldszajn P., Konstancyńska 3, meble.
61. Gdański M., Bał. Rynek 11, meble.
62. Goldberg G., Brzezińska 3, meble.
63. Grynwald Ch., Młynarska 2, 100 kg. fasoli.
64. Grobelska N., Młynarska 33, meble.
65. Goldberg R., Żeromskiego 1, szafa.
66. Gersztownicz U., Brzezińska 11, meble.
67. Grossman M., Wolborska 23, meble.
68. Goldwasser L., Północna 9, meble.
69. Grynberg A., Pl. Wolności 6, maszyna do szycia.
70. Glikman M., Wolborska 3, meble.
71. Grynbaum M., Pomorska 119, meble.
72. Ginter M., Wschodnia 65, kredens.
73. Herszkowicz A., Berka Joselewicza 15, maszyna do szycia.
74. Himel Cg., Nowomiejska 6, kredens, maszyna do szycia.
75. Hanelde M., Północna 13, meble.
76. Hecht L., Ogrodowa 5, meble.
77. Herszkowicz I., Lutomińska 5, towar w sklepie.
78. Hoiszpigiel J., Pieprzowa 4, meble.
79. Herszkowicz E., Pl. Kościelny 4, meble, żyrandol.
80. Hanower I., St. Rynek 2, 20 kg. herbaty.
81. Inwest W., Pieprzowa 4, meble.
82. Ickowicz A., Aleksandryjska 16, waga.
83. Izbiński M., Aleksandrowska 72, meble.
84. Jedwab Ł., Łagiewnicka 18, meble.
85. Juszkiewicz A., St. Rynek 4, meble.
86. Joskowicz W., Jakuba 7, meble.
87. Jachnik J., Pomorska 130, maszyna do szycia, kredens.
88. Janiakowa A., Stefana 16, maszyna do szycia, szafa.
89. Józefowicz Sz., St. Rynek 5, meble.
90. Kaufer N., Aleksandryjska 12, meble, maszyna do szycia.
91. Kolska E., Pieprzowa 24, maszyna do szycia.
92. Kygier J., Pomorska 25, szafa.
93. Kon R., Pomorska 52, 50 czapek.
94. Kaszylewicz I., Zachodnia 26, meble.
95. Książek M., Nowomiejska 4, szafa.
96. Książek Ch., Pieprzowa 24, szafa.
97. Kaufman B., Wschodnia 14, meble.
98. Karger I., Lutomińska 10, zegar.
99. Kolman M., Aleksandrowska 112, meble.
100. Kempniński L., Łagiewnicka 21, mydło.
101. Książek J., Młynarska 8, meble.
102. Korczyński F., Wawelska 31, waga, szafa.
103. Kac T., Franciszkańska 28, produkty spożywcze.
104. Kempniński J., Pomorska 105, 107, meble.
105. Kunerberg W., Północna 23, meble.
106. Kon Ch., Wolborska 18, meble.
107. Kraut M., Aleksandryjska 14, meble.
108. Kucner N., Pomorska 144, towary kolonialne.
109. Kurc A., Pomorska 181, kredens.
110. Kapeluszy E., Pl. Wolności 10, meble.
111. Kalis E., Spacerowa 4, maszyna do szycia.
112. Kaszyński St., Spacerowa 6, 3 worki maki.
113. Kalużyńska E., Konstancyńska 5, 4 stoliki.
114. Liberman Sz., Zgierska 76, meble.
115. Libman N., Aleksandryjska 13, 3 tuz. koszul.
116. Licht L., Szkolna 83, meble.
117. Lewkowicz B., Zgierska 8, meble.
118. Lida E., Wschodnia 16, maszyna do szycia, szafa.
119. Lida M., Północna 25, meble.
120. Lenga M., Zgierska 38, meble.
121. Landsberg D., Wschodnia 23, meble.
122. Lasman Ch. M., Gdańska 8, meble.
123. Liberman Ch., Dolna 19, warsztat tkacki.
124. Lewin G., Brzezińska 43, meble.
125. Lebersztajn R., Franciszkańska 30, produkty spożywcze.
126. Litarski St., Franciszkańska 34, zegar, szafa.
127. Lewin A., Nowomiejska 21, meble.
128. Lewkowicz M., Zgierska 42, meble.
129. Lubochiński J., Wolborska 38, meble.
130. Lubniński Sz., Północna 8, meble.
131. Litowski S., Pomorska 60, kasa ogniotrwała.
132. Liberman M., Wolborska 1, kasa ogniotrwała, szafa.
133. Lubochiński Ch., Podrzeczna 11, meble.
134. Mihle E., Leszno 3, kasa ogniotrwała.
135. Markowicz J., Aleksandryjska 24, szafa.
136. Minc F., Aleksandryjska 15, meble.
137. Minc L., Berka Joselewicza 12, szafa.
138. Mesing F., Dolna 11, warsztat tkacki.
139. Miodownik I., Aleksandryjska 19, meble.
140. Moszkowicz Z., Berka Joselewicza 21, szafa.
141. Magnes Ch., Pl. Wolności 10, meble.
142. Miński U., Brzezińska 7, meble.
143. Mentlik I., Brzezińska 35, waga, mąka.
144. Morgensztajn H., Podrzeczna 19, węgiel, drzewo.
145. Misiak K., Pomorska 150, waga, różny towar w sklepie.
146. Moszenberg A., Wolborska 14, pół worka cukru, worek fasoli.
147. Markiewicz Sz., Wolborska 21, maszyna do szycia, otomana.
148. Merczyński Sz., Wolborska 31, 2 kapy, zegar.
149. Niedźwiedz N., Cementarna 3, meble.
150. Natanowicz L., St. Rynek 12, meble.
151. Przedborski N., Północna 25, umywalnia, maszyna do szycia.
152. Pinczewski I., Wschodnia 16, meble.
153. Praw Z., Zgierska 18, meble.
154. Przedborski D., Północna 22, maszyna do szycia.
155. Piotrkowski A., Dolna 11, warsztat tkacki.
156. Pelcman J., Aleksandrowska 58, meble.
157. Pricke R., Franciszkańska 55, produkty spożywcze.
158. Piotek Ch., Zgierska 9, meble.
159. Piotrkowski R., Ogrodowa 3, platery.
160. Powodowski Ch., Pomorska 119, 2 szafy.
161. Piotrkowski R., Ogrodowa 3, urządzenie sklepu.
162. Rajsbaum A., Szkolna 17, meble.
163. Rozenfeld W., Aleksandryjska 12, meble.
164. Rozen A., Dolna 11, warsztat tkacki.
165. Rosin M., St. Rynek 8, meble.
166. Rapaport Sz., Aleksandryjska 13, meble.
167. Rotler Sz., Północna 25, meble.
168. Rozenblum Sz., Pieprzowa 21, krosno.
169. Rabinowicz J., Aleksandrowska 24, meble.
170. Rozenberg H., Aleksandrowska 107, meble.
171. Lewkowicz R., Kielbacha 32, waga, meble.
172. Rozenberg M., Brzezińska 33, meble.
173. Rozenberg L., Młynarska 15, meble.
174. Rozenberg M., Franciszkańska 26, wózek.
175. Rothenberg F., Jakuba 5, meble.
176. Roliński R., Zgierska 121, kredens.
176. Szcześliwy Sz., Aleksandryjska 27, meble.
177. Sochaczewski H., Aleksandrowska 24, meble.
178. Szatan W., St. Rynek 5, kredens.
179. Strzyżewski A., Podrzeczna 15, maszyna do szycia, 2 obrazy, kredens, 2 koldry.
180. Sierpiński Sz., Brzezińska 17, szafa.
181. Sztainhardt Ch., Dolna 12, meble.
182. Sztajnberg I., Pieprzowa 18, kredens.
183. Szelzinger L., St. Rynek 6, meble.
184. Syndyk H., Zgierska 30, meble.
185. Szmechel A., Pomorska 34, meble.
186. Szpiro F., Szkolna 4, meble.
187. Sochaczewski H., Aleksandrowska 108, meble.
188. Szenberger K., Zgierska 114, mięso.
189. Szwejcer G., Wolborska 12, 2 koldry, meble.
190. Stopnicki Ch., Aleksandryjska 4, meble.
191. Stasiak W., Spacerowa 10, meble.
192. Targownik J., St. Rynek 8, 60 czapek.
193. Tuchmajer E., Zgierska 15, kredens.
194. Tuchmajer R., Wolborska 32, meble.
195. Topolowicz M., Wolborska 12, meble.
196. Torończyk S., Spacerowa 18, warsztat tkacki, maszyna do szycia.
197. Ulinowier R., Bazarna 9, 2 szafy, stół.
198. Utz K., Żeromskiego 13, meble.
199. Wajnberg A. J., Franciszkańska 56, produkty spożywcze.
200. Wajzer A., Grosmana 5, meble.
201. Wajs Ch., Zachodnia 23, meble.
202. Wajs O., Aleksandrowska 131, meble.
203. Wilferowa D., Aleksandrowska 13, 2 szafy.
204. Wajdenrajch Sz., Fajfra 24, meble.
205. Wajs S., Pomorska 17, meble.
206. Wysocki Sz., Bałucki Rynek 2, meble.
207. Wajnsztajn I., Fajfra 9, kredens.
208. Wajntraub Sz., Franciszkańska 42, produkty spożywcze.
209. Winderbaum I., Lutomińska Nr. 21, meble.
210. Winer Ch., Zgierska 17, meble.
211. Wizei Sz., Podrzeczna 27, meble.
212. Wajsbium M., Szkolna 7, meble.
213. Wróblewska S., Solna 11, szafa.
214. Wiązowski H., Zgierska 17, meble.
215. Wróblewski L., Solna 6, szafa.
216. Wajkselisz P., St. Rynek 3, meble, kasa ogniotrwała.
217. Zyserman I., Północna 8, 10 stolików.
218. Zeliowski J., Północna 11, meble.
219. Zylberg Ch., Nowomiejska Nr. 7, nici.
220. Zylber P., Wschodnia 12, maszyna.
221. Zylbersztajn M., Aleksandryjska 24, meble.
222. Zylberg L., St. Rynek 9, szafa.
223. Zylberg B., Szkolna 21, maszyna do szycia, towar.
224. Zylberszac M., Łagiewnicka Nr. 17, stółczyce.
225. Zależna B., Zawiszy 3, towar spożywczy.
226. Zandman F., Zgierska 24, meble.
227. Załoga K., Sporna 2, meble.
228. Zyser Sz., Północna 22, meble.
229. Zoladz F., Wolborska 1, meble.
230. Zylberg A., Zgierska 9, stoliki.
231. Sandomierska K., Spacerowa 12, meble.

W dniu 9 czerwca 1927 r. między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

1. Abramowicz D., Nowocegelniana 37, meble.
2. Alter H., Skwerowa 3, meble.
3. Ber J., Kilińskiego 153, palto, 3 suknie.
4. Biner P., Piotrkowska 33, maszyna do szycia.
5. Blachorowicz Ch., Gdańska 22, meble.
6. Benedykt M., Cegielniana 33, meble.
7. Białek J., Żeromskiego 39, meble.
8. Bacharier R., Składowa 18, meble.
9. Białek I., Zielona Nr. 31/33, meble.
10. Bittner A., Zielona 29, maszyna do szycia.
11. Biletowicz W., Zielona 41, meble.
12. Blaustein S., Zielona 48, kredens.
13. Cytrynowski J., Cegielniana 65, meble.
14. Ceder L., Zielona 51, meble.
15. Dobroszycki L., Piotrkowska Nr. 81, meble.
16. Drzymalkowski L., N.-Cegielniana 38, 2 kapy, szafa.
17. Dymkowski E., Sienkiewicza Nr. 40, maszyna do szycia.
18. Dunkielgóra B., Sienkiewicza Nr. 9, pianino, meble.
19. ancyger S., Zielona Nr. 30, lustro.
20. Erdynas I., Wschodnia 4, lustro.
21. Elsner A., Narutowicza 24, kasa ogniotrwała, meble.
22. Engel Ch., Zielona 42, meble.
23. Frenkiel A., Cegielniana 71, meble.
24. Feldlaufer Sz., Piotrkowska 66, szafa.
25. Fajnwaks E., Zachodnia 33, maszyna do szycia, meble.
26. Friede S., Pomorska 35, maszyna do szycia, szafa.
27. Fogel R., Kilińskiego Nr. 50, meble.
28. Fryde L., N.-Cegielniana 18, kredens.
29. Fuks H., Sienkiewicza 15, meble.
30. Ferster M., Żeromskiego 46, meble, maszyna do szycia.
31. Flikas M., Sienkiewicza 22, meble.
32. Fenster B., Zielona 33, kredens.
33. Frajer D., Zielona 41, 2 obrazy.
34. Gingild P., Piotrkowska 92, meble.
35. Goldstein B., Żeromskiego 23, przedza, waga, 40 szt. chustek.
36. Grosman J., Sienkiewicza 37, meble.
37. Goldberg Ch., Al. I Maja 3, meble.
38. Górski W., Sienkiewicza 31, obuwie.
39. Glikman M., Skwerowa 7, pianino, meble.
40. Grinwald W., Tramwajowa 11, 2 tuz. mydła.
41. Gombiński M., Zielona 33, kredens.
42. Guter Salomon, Konstancyńska 18, maszyna do szycia.
43. Glasman Ch., Zielona 42, zegar.
44. Harasz D., Traugutta 4, meble.
45. Herman H., Lipowa 31, meble.
46. Herszberg Sz., Cegielniana 53, kredens.
47. Herberg L., N.-Cegielniana Nr. 66, szafa.
48. Jerozolimski B., Północna Nr. 11, kredens.

Dalszy ciąg na stronie 12-aj

# LICYTACJE PRZYMUSOWE.

49. Jelinowicz I. M., Piramowicza 14, fortepian.  
50. Jakubowicz L., Składowa 18, meble.  
51. Justman J., Zielona 48, kredens.  
52. Jastrzębski Sz., Zielona 49, 2 szafy.  
53. Kutas P., Traugutta 11, meble.  
54. Kon M., Cegielniana 40, maszyna do szycia.  
55. Kociołek Jakub, Zachodnia 72, 2 szafy.  
56. Kaliski Sz., Wschodnia 2, maszyna.  
57. Kohn M., N.-Cegielniana 34, meble.  
58. Kowalski N., Zawadzka 27, meble.  
59. Kon B., Kilińskiego 49, meble.  
60. Lasman Ch., N.-Cegielniana Nr. 29, mydło, 10 paczek masła.  
61. Lide J., Piotrkowska 26, meble.  
62. Kac Sz., Sienkiewicza 64, meble.  
63. Kałudzi M., Zielona 32, biurko.  
64. Kasman M., Zielona 42, ryż, cukier.  
65. Kustin H., Zielona 48, kredens.  
66. Kałuszyn B., Zielona 48, kredens.  
67. Kałuszyn H., Zielona 48, szafa.  
68. Kałuszyn Abr., Zielona 48, 2 szafy.  
69. Kałuszyn Ch., Zielona 48, szafa.  
70. Lamus J., Piotrkowska 64, meble.  
71. Lehr Abr., N.-Cegielniana Nr. 17, meble.  
72. Lipszyc Ch., Konstancyńska Nr. 40, meble.  
73. Lubinscy, Skwerowa 6, meble, maszyna do szycia, meble.  
74. Lewi D., Piotrkowska 64, meble.  
75. Melszpajns Z., Kamienna 7, szafa.  
76. Margulis N., Sienkiewicza Nr. 6/8, meble, pianino.  
77. Moskiewicz L., Zielona 28, pianino.  
78. Nirenberg M., Konstancyńska 24, maszyna do szycia.  
79. Niczke J., Tramwajowa 13, meble.  
80. Oiman M., Zawadzka 12, meble.  
81. Opatowski Abr., Gdańska 31, 2 szafy.  
82. Papiernik B., Kamienna 12, szafa.  
83. Piotrkowska J., Piotrkowska Nr. 28, meble.  
84. Pinczewski M., N.-Cegielniana 41, meble.  
85. Poznanter Abr., Gdańska 18, tremo.  
86. Pacanowska D., N.-Cegielniana 39, mydło, szafa.  
87. Pacanowski Sz., Cegielniana Nr. 41, meble.  
88. Rotberg H., Cegielniana 43, meble.  
89. Rozen R., Wschodnia 32, pończochy.  
90. Radzyner Abr., Kilińskiego 49, meble.  
91. Ryba Abr., Sienkiewicza 4, meble.  
92. Russ M., Sienkiewicza 22, kasa ogniotrwała, meble.  
93. Raszych I., Sienkiewicza 70, pianino.  
94. Russak D., Zawadzka 5, bufet.  
95. Sztarnfeld Ch., Konstancyńska 29, meble.  
96. Strosberg H., Cegielniana 53, skóra, meble.  
97. Szajner B., Wschodnia 50, meble.  
98. Skórka J., Cegielniana 52, 2 szafy.  
99. Sztajer I., Wschodnia 50, meble.  
100. Sztarnfeld W., N.-Cegielniana Nr. 41a, urządzenie sklepu.  
101. Szpic B., Zielona 37, meble.  
102. Sowa T., Odyńca 58, maszyna do szycia, szafa.  
103. Stillier, Sienkiewicza 26, kasa ogniotrwała, 2 biurka.  
104. Zandberg J., Zielona 53, maszyna do szycia.  
105. Szajewicz Izr., Zielona 48, meble.  
106. Sumeraj J., Zielona 48, meble.  
107. Fajwel Sz., Wschodnia 6, meble.  
108. Tenenbaum Ch., Cegielniana Nr. 60, meble.  
109. Utrecht Ch., Piotrkowska 42, meble, maszyna do szycia.  
110. Weiswol Abr., Zawadzka 34, meble.  
111. Wołkowicz G., Piotrkowska Nr. 22, tremo.  
112. Wołkowicz G., Piotrkowska Nr. 21, meble.  
113. Wolf J. L., Cegielniana 65, meble.  
114. Wajnberg T., Gdańska 19, szafa.  
115. Wojławski M., N.-Cegielniana 7, maszyna do szycia.  
116. Wajnfeld Szl., Pomorska 7, meble.  
117. Wolska J., Lipowa 33, 450 but. wódki.  
118. Wajcman Z., Sienkiewicza 29, zegar.  
119. Wajnberger A., Sienkiewicza Nr. 40, meble.  
120. Wotożyński G., Zielona 28, perfumy, mydła.  
121. Wulfson H., Piotrkowska 78, 30 metr. towaru.  
122. Zelman E., Cegielniana 3, maszyna do szycia, meble.  
123. Zemel I., Sienkiewicza 29, meble.  
124. Zylbersztajn M., N.-Cegielniana 34, meble.  
125. Zawadzki M., N.-Cegielniana Nr. 66, maszyna do szycia.  
126. Zylberberg N. P., Sienkiewicza 74, urządzenie jadalni.  
127. Zawadzki Piotr, Zielona 29, kredens.  
128. Zak Abr., Zielona 42, pianino.  
129. Zak J., Zielona 42, kredens.  
130. Zajde E., Zielona 48, kredens.  
131. Leszczyński P., Piotrkowska 31, meble.  
11. Dawidowicz T., Rzgowska 7, meble.  
12. Ernst J., Napiórkowskiego 95, meble.  
13. Fogel B., Dąbrowska Nr. 24, meble.  
14. Fligner F., Kaliska 28, meble.  
15. Frekiel J., Juljusza 1, maszyna do szycia, meble.  
16. Fried H., N.-Zarzewska 2, pianino, meble.  
17. Fauszleger B., N.-Zarzewska 9, meble.  
18. Fryd Sz., N.-Zarzewska 18, meble.  
19. Firus E., Rzgowska 44, szafa.  
20. Ferster E., Sosnowa 15, meble.  
21. Grochulscy małż. Lubelska 4, magiel elektr.  
22. Getner J., Rzgowska 19, meble.  
23. Grudziński Fr., Rzgowska 70, szafa.  
24. Gerszt F., Rzgowska 97, meble.  
25. Grzelczak A., Rokicińska 127, meble.  
26. Grzegorzewski M., Wólczńska 139, szafa.  
27. Goński A. i Engelman, Wólczńska 9, maszyna do pisania, meble.  
28. Horowski M., Pańska 36, meble.  
29. Heusler M., Kątna 25, urządzenie sklepu rzeźniczego.  
30. Hecht M., N.-Zarzewska 3, meble.  
31. Hochman P., N.-Zarzewska 20, meble.  
32. Heusler M., Kątna 25, urządzenie sklepu rzeźniczego.  
33. Hecht M., N.-Zarzewska 3, meble.  
34. Hochman P., N.-Zarzewska Nr. 20, meble.  
35. Horensztajn Z., Przędzalniana Nr. 26, maszyna do szycia, meble.  
36. Hauszer A., Rzgowska 54, meble.  
37. Jauch J., Kopernika 8, maszyna do szycia, meble.  
38. Infeld B., Rzgowska 111, kredens.  
39. Igiel Z., Rzgowska 71, obuwie.  
40. Kluka Andrzeja, Janiny 7, meble, maszyna do szycia.  
41. Klingshorn K., Nawrot 92, meble.  
42. Kühn H., Płocka 12/14, biurko i szafa, maszyna do szycia.  
43. Kowalski K., Targowa 9, kredens.  
44. Kempinski I., Radwańska 44, meble.  
45. Klajn Z., Rzgowska 4, meble.  
46. Kowalski B., Rzgowska 46, urządzenie sklepowe.  
47. Kielbasiński K., Rzgowska Nr. 69, maszyna do szycia, meble.  
48. Kielan St., Rokicińska 104, szafa.  
49. Kielan J., Rokicińska 104, meble.  
50. Kielan Wł., Rokicińska 104, meble.  
51. Kaliski M., Senatorska 25, meble.  
52. Koblencer E., Sucha 5, maszyna do szycia, meble.  
53. Kazeł J., Przędzalniana 95, meble.  
54. Kajnat J., Wólczńska 98, szafa.  
55. Kindt R., Wólczńska 156, otomana.  
56. Ledzichowski A., Przędzalniana 107, meble.  
57. Langer O., Nawrot 96a, meble.  
58. Lazuchiewicz J., N.-Zarzewska Nr. 12.  
59. Lesz Aleksander, Lipowa 82, 1 szt. pluszu.  
60. Libal Sz., Płocka 10, maszyna do szycia.  
61. Landsberg H., Rzgowska 119, 40 korcy węgla.  
62. Lewy A., Rokicińska 114, maszyna do szycia.  
63. Lerk A., Rokicińska 139, kontuar.  
64. Leun K., Wólczńska 79, urządzenie sklepu.  
65. Masbaum N., N.-Gubernatorska 42, meble.  
66. Mila M., Krucza 32, meble.  
67. Machnel M., N.-Zarzewska 18, szafa.  
68. Manicius Z., Wólczńska 74, fortepian.  
69. Malichow St., Radwańska 50, biurko.  
70. Marzewski Wł., Rzgowska 73, meble.  
71. Makówka J., Rokicińska 19, 3 worki maki.  
72. Myśliborski D. i Z., Rokicińska 43, meble.  
73. Maciński J., Senatorska 18, biurko.  
74. Mierzejewski K., Radomska Nr. 4, szafa.  
75. Nowak M., Rzgowska 2, meble.  
76. Piasecki H., Anny 20, 2 dywanów, meble.  
77. Piech Adolf, Krzywa 7, kontuar.  
78. Pede J. i E., Kątna 4, flower i szafa.  
79. Piotrkowski M., Łączna 47, szafa.  
80. Probałowski J., N.-Zarzewska Nr. 22, 30 kg. mydła.  
81. Piesiak St., N.-Zarzewska 29, 2 wagi.  
82. Potz Czesław, Radwańska 35, maszyna do pisania, meble.  
83. Pot Dawidowicz, Rzgowska 14, 2 szafy.  
84. Przybylski A., Wysoka 27, szafa.  
85. Rzepecki A., Rzgowska 33, kanapa.  
86. Rzepecka St., Radomska 12, meble.  
87. Strauch Z., Luzy 66, 15 szt. towaru.  
88. Samet S., Kilińskiego 202.  
89. Steigert G., Miedziana 10, urządzenie sklepu rzeźniczego.  
90. Szwankowski F., Nawrot 32, meble.  
91. Steigert G., Miedziana 10, maszyna do szycia, 2 rowery, meble.  
92. Steklos E., Rzgowska 16, tremo.  
93. Sas F., Rzgowska 45, kredens.  
94. Sumga R., Rzgowska 106, urządzenie sklepu.  
95. Szymański A., Rawska 6, maszyna do szycia.  
96. Sindermana Spadk., Rokicińska Nr. 10/12, kredens.  
97. Sinderman E., Sz. Rokicińska Nr. 1, pianino.  
98. Sarna G., Targowa 55, meble.  
99. Szulc E., Wólczńska 222, otomana.  
100. Titz E., Rzgowska 61, maszyna do szycia, meble.  
101. Weber J., N.-Zarzewska 25, szafa.  
102. Wasiewicz I., Rzgowska 9, meble.  
103. Wieczorkowski A., Rzgowska Nr. 90, bufet.  
104. Wieczorkowski N., Rzgowska Nr. 92, 4 worki maki.  
105. Wagner Z., Rokicińska 93, meble.  
106. Weigt i S-ka, Senatorska 22/24, 2 kasy ogniotrwałe.  
107. Wołowicz P., Piotrkowska Nr. 192, tremo.  
108. Zalcensztajn I., Rokicińska 31, meble.  
109. Zynderman A., Rokicińska 52, meble.  
110. Zrodek A., Rokicińska 56, maszyna do szycia, meble.  
111. Zalewski B., Sosnowa 4, meble.  
112. Zysmilch E., Sucha 2, meble.  
113. Ajzner Eljasz Szulim, Plac Wolności 1, 10 rano, maszyna do szycia i tremo.

W dniu 10 czerwca 1927 r.  
między godz. 9-tą rano, a 4-tą  
po południu.

- Adler W., Suwalska 11, zegar.
- Ankiewicz W., Suwalska 23, meble.
- Bundke R., Napiórkowskiego Nr. 61, szafa.
- Babrowski K., Kilińskiego Nr. 234, meble.
- Brzeziński W., Przędzalniana Nr. 15, kredens.
- Bek G., Rzgowska 23, meble, urządzenie sklepowe.
- Biszoff Teodor, Wysoka 13, stół.
- Cifersztajn Ch., N.-Zarzewska Nr. 16, 2 maszyny szteperskie.
- Dawidowicz P., N.-Zarzewska 44, meble.
- Dresler K., Radwańska 24, meble.

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY

Łódź, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

|                              |                                                                                                      |                                                                           |
|------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------|
| Choroby wewnętrzne           | Dr. B. Robinson<br>" M. Wolfson<br>" A. Tenenbaum                                                    | Od 10-11 i od 7-8<br>" 12-2<br>" 4-6                                      |
| Choroby chirurgiczne         | Dr. I. Szreiber<br>Dr. Fokszanski                                                                    | Od 2.30-4 i 7-8<br>od 1.30-2.30                                           |
| Choroby kobiece i aku-szerja | Dr. D. Alterman<br>" M. Feldman<br>" Ch. Zeldowicz<br>" Klaczko<br>" Gustawa Zand-<br>" Tenenbaumowa | Od 11-1<br>" 5.30-7.30<br>" 3-5<br>" 5-5 niedziela<br>pon., środa, piątek |
| Choroby dzieci               | Dr. St. Gutentag<br>" L. Familier                                                                    | Od 10-11 i od 6-7<br>" 12-1 " 4-5                                         |
| Choroby nerwowe              | Dr. M. Masłanka                                                                                      | Od 6-7;<br>Niedziela 1-2.30.                                              |
| Choroby oczu                 | Dr. I. Stupay<br>" S. Holenderska                                                                    | Od 12-1 i 4-5<br>" 11-12 i 6-8<br>Niedziela od 12-2                       |
| Choroby uszu, gardła i nosa  | Dr. M. Klaczko<br>" Bol. Kon                                                                         | Od 11-1 i od 7-8<br>" 5.30-5.50                                           |
| Choroby skórne i weneryczne  | Dr. P. Braun<br>" I. Solowiejczyk                                                                    | Od 11.30-2.30<br>" 6-8                                                    |
| Choroby zębów i jamy ustnej  | Lek. dent. S. Szewes<br>" M. Rieznik<br>" B. Czudowski<br>" N. Kaczkowski                            | Od 8.45-10.45 i 8-9<br>" 11-1.45<br>" 2.15-5<br>" 5.15-8                  |

Laboratorium analityczno-bakteryjologiczne — Dr. Lerner

Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. 3612-6  
Wykonywane są operacje, naswietlanie lampą kwarcową, elektryzacje i analizy.  
Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t.p.  
Wizyty w miesia. Dyżury nocne. Pomoc akuszerzy  
**Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie**



## Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny „SANITAS” Cegielniana 29 telefon. 44-51.

## Wytworna Pralnia i Farbiarnia „Czystość”

Łódź, Cegielniana 15. Wł. J. J. Piwocha. Cegielniana 15.

Przyjmuje garderobę męską, damską i dziecięcą do czyszczenia, prania, farbowania oraz pranie bielizny.  
Specjalne czyszczenie wszelkich gobelinowych obrusów i perskich dywanów oraz pranie wszelkiego rodzaju firanek i napinanie na ramy.  
Polecamy się uwadze Sz. Klienteli.  
UWAGA! Na żądanie przysyłamy po garderobę i bieliznę brudną i odesyłamy czystą do domu. 690-i



**Rowery i części**  
na dogodnych warunkach  
poleca **B. BORYSIEWICZ**  
6-go Sierpnia L. 3.



3951-10

## KLINIKA Położniczo - Ginekologiczna Dra med. S. DRUEBINA 6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10. I i II klasa. 57-4

**Dr. med. S. Bogusławski**  
leczy — naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby:  
nerwowe, wewnętrzne (serca, płuc, wątroba i nerki), przemiany materji (artretyzm) i kobiece.  
Godz. przyjęć od 4 do 7 wiecz.  
prócz niedziel i świąt.  
Ul. Piotrkowska 85, III p. front.

## Reklama wolnych zawodów

Ze wyzwolone zawody nie potrzebują reklamy, jest twierdzeniem, którego nigdy nie traktowano serio. Ze uprawiający wyzwolone zawody nie reklamują się, — jest reguła, która została potwierdzona przez coraz więcej wyłatków. Oto mamy do zanotowania także dwa piękne wyjątki, pochodzące z Francji.

### LEKARZ.

Przykład z lekarzem pochodzi z Algieru. W kasynie w Algierze występuje ostatnio co wieczór młoda kobieta, która tańczy prawie nago. Do tego numeru prawie nagle tancerki czytamy w programie z całą dokładnością:

„P. Germa del Solca, słynnej tancerce, wyciął przed paru miesiącami ślepa kciuk dr. C., duma naszego miasta. Operacja, przeprowadzona według zasad bogatego doświadczenia i dojrzałej sztuki lekarskiej, udała się tak znakomicie, że bliźni jest prawie niewidoczna. Wzywamy p. t. widzów, aby obserwowali przez lornetki (można je wypożyczyć od biletera za 2 franki) w czasie tańca tę część ciała p. Germa del Solca, gdzie zostało dokonane cięcie — będziecie mogli dowoli podziwiać cały kunszt pracy dr. C.”

W tym wypadku, zdaje się, wynaleźliśmy nie tylko relatywnie nowy system reklamowy, lecz również zupełnie nowy sposób zarobkowania dla ludzi, którzy przebyli operację ślepej kciuki.

### ADWOKAT.

Jeśli przypadek zaprowadzi kogo do mieszkania adwokata X przy paryskim sadzie apelacyjnym, będzie on serdecznie przyjęty w empirowej poczekalni przez apetyczną pokojówkę, a na kominku zauważy tablicę z następującym napisem:

„Mistrz X stał w ciągu ubiegłego miesiąca w 29 sprawach.

Z pośród 17 spraw cywilnych, wygrał 13, z pośród 12 spraw karnych uzyskał w 3 wypadkach odroczenie wyroku, w 1 wypadku uniewinnienie, i w 5 wypadkach karę pieniężną — pozostałe 3 wypadki dotyczyły sądowo karanych recydywistów.”

Pod każdym względem dopuszczalna reklama! Tartuff przekląłby ją, a Corneille nadałby jej rozgłosu.

## Bohaterski lotnik amerykański święci tryumfy w Paryżu

PARYŻ, 28 maja, (PAT). Lotnik amerykański Lindbergh obecny był wczoraj wieczorem na koncercie, zorganizowanym na korzyść kasy niesienia pomocy lotnikom, oślepiłym w czasie wojny. Jeden z programów, z własnoręcznym podpisem Lindbergha, sprzedany został z licytacji za 25,000 fr.

BERLIN, 28 maja, (PAT). Jedna z korespondencji berlińskich dowiadyuje się, że z polecenia kół lotniczych niemieckich, prowadzone były rokowania z amerykańskim lotnikiem Lindberghem, celem skłonienia go do odbycia lotu do Berlina. Lindbergh miał oświadczyć, iż prawdopodobnie w jednym



Start Lindbergha do lotu Nowy York — Paryż

z większych woich lotów odwiedzi również Berlin.

LE BOURGET, 28 maja, (PAT). Lotnik Lindbergh odesłał stąd o g. 12 m. 50 do Brukseli i przeleciał nad Paryżem na niewielkiej wysokości wraz z towarzyszącą mu eskadram samolotów francuskich.

## NOWY ROZKŁAD JAZDY

obowiązujący na kolejach od 15 m<sup>a</sup>ja r. b.

### DWORZEC ŁÓDŹ-FABRYCZNA.

#### Odjazd:

1.40 w nocy do Warszawy  
7.50 rano do Warszawy pośpieszny  
9.05 do Kozuszek (od 1.VI do 15.IX) w niedzielę i święta.  
9.30 do Tarnobrzega (przez Gałkówek — Słotwiny).  
10.35 do Kozuszek (od 1.VI do 15.IX).  
11.50 do Kozuszek (Warszawy)  
14.25 do Warszawy  
15.20 do Warszawy  
16.25 do Częstochowy  
18.05 do Kozuszek  
18.35 do Warszawy (pośpieszny)  
19.10 do Skarżyska (Kamiennej)  
20.10 do Warszawy  
23.45 do Kozuszek

#### Przyjazd:

1.55 w nocy z Kozuszek

4.40 z Warszawy  
7.21 z Kozuszek  
8.15 z Kozuszek  
9.35 z Częstochowy  
10.40 z Warszawy  
12.35 z Kozuszek (od 1.VI do 15.IX)  
13.25 ze Skarżyska (Kamiennej)  
14.40 z Warszawy  
16.33 z Warszawy  
19.55 z Tarnobrzega  
20.25 z Kozuszek  
22.15 z Kozuszek  
22.45 z Warszawy (pośpieszny)  
23.20 z Kozuszek (od 1.VI do 15.IX) w niedzielę i święta.

### DWORZEC ŁÓDŹ - KALISKA.

#### Odjazd:

2.01 w nocy do Ostrowa Wkp.  
3.14 do Warszawy  
6.41 do Warszawy (pośpieszny)  
7.14 do Warszawy  
8.00 do Poznania  
8.10 do Kozuszek  
9.03 do Kutna  
12.57 do Poznania  
12.04 do Berlina - Paryża (luksusowy)  
13.15 do Warszawy (z Łodzi)  
13.47 do Warszawy  
14.10 do Kutna

### Dom Handlowy poszukuje chłopca

znającego polski i niemiecki. Pierwszeństwo mający już praktykę. Oferty do „Głosu“ B. M. 105

15.25 do Lwowa (przez Skarżysko)  
16.40 do Sieradza (w soboty, niedziele, dni przedświąteczne i święta)  
18.35 do Ostrowa Wkp.  
19.13 do Warszawy, luksusowy (w po-niedziałki, środy i piątki)  
19.38 do Łowicza  
20.15 do Kutna (Gdańska)  
20.35 do Krakowa (przez Rokiciny)  
21.58 do Poznania  
23.14 do Berlina - Paryża (pośpieszny)  
23.58 do Kutna

#### Przyjazd:

1.46 z Warszawy  
2.59 z Ostrowa Wkp.  
6.33 z Paryża - Berlina (pośpieszny)  
6.38 z Krakowa  
6.59 z Poznania  
7.43 z Łowicza  
8.43 z Kutna  
8.53 z Ostrowa Wkp.  
10.39 z Warszawy  
10.40 ze Lwowa  
11.56 z Warszawy (luksusowy, w po-niedziałki, środy i piątki)  
12.44 z Warszawy  
13.32 z Poznania  
13.45 z Kutna  
18.05 z Kozuszek  
18.40 z Poznania  
19.05 z Paryża - Berlina (luksusowy)  
20.13 z Kutna  
21.43 z Warszawy  
22.05 z Kutna  
22.10 z Sieradza (w soboty, niedziele i święta)  
23.06 z Warszawy (pośpieszny).

## Kampanja antyspodniowa p. Waleffe

Jednym z najpopularniejszych obecnie we Francji ludzi jest Maurycy de Waleffe. Rozgłos swój zawdzięcza on nie tylko temu, że jest dziennikarzem o lekkim, pełnym tonistycznym zacięciu, ile przedsięwziętej przez siebie kampanji antyspodniowej i wzięciu się do tej rzeczy z całą powagą. Oczywiście rzucając w świat rewolucyjnego hasła zniesienia spodni musiał p. de Waleffe zaproponować na to miejsce coś innego.

Otóż jeśli misja p. de Waleffe uda się, będą wszyscy panowie paradowali niebawem w krótkich, bufiastych bryczesach i to nie tylko do strojów sportowych, jak to już dzisiaj czynią nasi nemrodzi i laternicy, ale do kompletów wizytowych i wieczorowych.

Jako wielki sukces propagandowej przez siebie rewolucji spodniowej przytacza twórca jej fakt ob-stalowania sobie po parze bryczesów przez panów: Brianda i Dumergue'a. A jakkolwiek przyczyna tej uległości najnowszej modzie wodzów polityki francuskiej jest raczej związana z ich podróżą do Londynu i odnośną tradycją na dworze wielkobytyjskim, aniżeli z względami estetyki, przykład ten dany zgóry może istotnie przyczynić się do spopularyzowania lansowanego przez p. de Waleffa hasła.

Tymczasem wszakże nie zaniedbuje on innych dróg szerzenia projektowanej reformy. Między innymi udało mu się skłonić jedną z paryskich wystaw plastyków do urządzięcia „Salonu mody męskiej”, w której wystawione są projekty malarzy w tej dziedzinie.

Rewolucji spodniowej poświęcona też ostatnio została jedna z filantropijnych „matinee” w teatrze bulwarowym „Apollo”, w której znani aktorzy paryscy wystąpili w krótkich, bufiastych bryczesach do fraków i smokingów, przy czym okazało się, że tydki ich, obciągnięte jedwabnymi pończochami, wytrzymują tę próbę.

OLBRZYMIE CYGARO. Lord Birkenhead otrzymał na bankiecie wydanym przez fabrykantów wyrobów tytoniowych, dar w postaci cygara posiadającego imponującą długość... 50 centymetrów! Zna-wcy wyliczyli, że wypalenie takiego olbrzyma w szybkim tempie wymaga minimum czterech godzin czasu. Wobec tego minister Indji wyrzekł się dla braku czasu niezbędnego, tej przyjemności i umieścił rekordowe cygaro w swojej kolekcji osobliwości.

## !! Niech żyją spódniczki !!

krzykną Łodzianie, gdy zobaczą trzpiotliwą

## Ossi Oswalde bez koszulki

w pełnym pikanterji filmie

## Panienka z huśtawki

### 8-mio Klasowe Gimnazjum Żeńskie

(z przedszkolem dla chłopców i dziewcząt)

### Adeli Koziołkiewicz-Skrzypkowskiej

Wólczańska 123 (w nowym lokalu z ogrodem)

W dni pogodne lekcje w ogrodzie.

przyjmuje zapisy do wszystkich klas w godzinach szkolnych.

Dzieci urzędników i nauczycieli korzystają z opłat ulgowych.

Czesne w klasach niższych niższe.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym w terminie pierwszym odbędą się 17 i 18 maja o godzinie 10-ej rano

4104-5

Dyrekcja.

## Spółeczne Polskie Gimnazjum Męskie

w Łodzi, Pomorska 105.

Zapisy do wszystkich klas od podwstępnej B. do VII włącznie przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 10—1 po poł. 4134-3



### Ważne dla PAŃ!

W dniu wczorajszym został otworzony pierwszorzędnny zakład fryzjerski dla Pań i Panów przy ul. Piotrkowskiej Nr. 4.

który prowadzony jest przez pierwszorzędnne siły fachowe z udziałem byłych pracowników firmy,

### „JOZEF I STANISŁAW“ p. p. ZOFII i JANA

Wykwintny manicure. Masaże elektryczne. Farbowanie włosów na wszystkie kolory (L'Oreal-Henne) Wykonuje się wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerski.

Z poważaniem  
Jan Dudziak.

### Institut de Beauté

(Diplômée de l'Université de Beauté „Cedib“ Paris)

Anna Rydel, Cegielińska 19 m. 8.

Masaże twarzy oraz odtłuszczające Usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów. Elektroterapia.

Przyjmuje od 11-ej do 7-ej wiecz. Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Ulgi dla urzędników.

4104-5

### + PRZECIWKO SZCZUPŁOŚCI +

używać stale należy oddawna uznanych

„Wschodnich Pigulek Wzmacniających”

Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwinty wygląd oraz piękne kształty ciała (u pań przyczyną bladości, potęgują one do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarantujemy jako nieszkodliwe i zalecane przez lekarzy. — Wiele podziękowań. Cena paczki 3 zł. 4 paczki, potrzeb. do całonocnej kuracji, 12 zł 25

DR. HUGO CARO, Sp. z o. o., GDAŃSK.

### Dr. med.

Zeligsonowa

ordynuje przez lato w Ciechocinku.

Dom Wolmana, obok parku.



Warszawski

Magazyn

OBUWIA

J. NAGLERA

Piotrkowska 109

poleca na Sezon wiosenny bogaty wybór najnowszycy modeli ze skór zagranicznych.

### Dr. med.

M. GLAZER

ul. Zielona 6.

Telefon 45-49.

Chor. skórne i weneryczne.

Przym. od 8—9.30

12-2 i od 7—8wiec

## Pensjonat w Poddebiu

Jadwigi Goldmanowej już czynny.

Zgłoszenia na miejscu. — Informacje przez telefon 5-95.

## PENSJONAT w Będzelinie-Smolarnia

Stacja Zakowice, (dojazd dogodny).

Miejscowość sucha, leśnista. Pokoje słoneczne. Plac do gier. Radio. Kuchnia zdrowa i obfita. Specjalna opieka dla młodzieży. Ceny bardzo przystępne.

Wiadomość u pani Turnerowej Juliusza Nr 37, i u pani Wasilewskiej Piotrkowska 120, m. 21



Praktyczny parlophon walizkowy. Doskonałe wykonanie. W graniu nie ustępuje najdroższemu aparatowi.

Poleca

SKŁAD FABRYCZNY

Poleca

# „MUZA“

Łódź, Narutowicza 18.

Telefon 46-06.

\*\*\*

Płyty angielskie PARLOPHON

uznane za najlepsze.

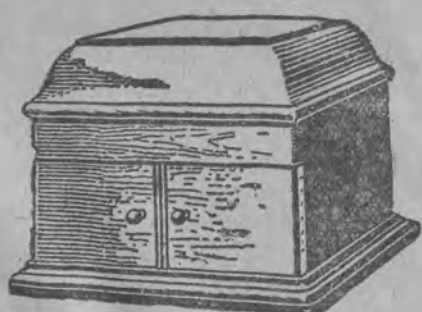
BOGATY REPERTUAR.

Jan Kiepusa, Costa Milona, Gruszczyński i inni.

Szlagiery taneczne.

Muzyka klasyczna.

Posiadamy własne warsztaty reperacyjne.

Ostatni szlagier  
Where do you work? John?

Parlophon oryginalny jest najlepszym instrumentem o mocnym i czystym dźwięku.



Oryginalne parlophony tylko z marką fabryczną.



K. K. S.

Opłata niska!

Dogodne warunki!

Kancelaria czynna od 9-19.

## Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych W. WOYNA

Łódź, Piotrkowska 111, telefon 49-11.

Tamże warsztaty i garaże.

Zawodowe i amatorskie dla Pań i Panów.

Dr. H. Wołkowyski  
Zachodnia 57  
(Cegielniana 19)  
Choroby skórne i weneryczne.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 4-8 Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia tel. 19-94.  
5810-1

Dr. med. LAJCHTER  
STOMATOLOG  
Konstantynowska 9.  
Tel. 49-66.  
Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.  
Od 11-5 18-9 w.  
W niedzielę 11-4.

Dr. med. H. Gutsztadt  
Akuszerka i choroby kobiece.  
Zachodnia 62  
(Cegielniana 23)  
Telef. 29-52.  
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7. 355

Dr. med. S. Kantor  
Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych.  
Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarcowa).  
Przyjmuje od 8-1 i od 6-8, pa 5-8.  
Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej tel. 29-45.

Dr. Med. M. URBACH  
choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Przyjmuje od 4-6  
Pomorska 10, tel. 48-89, w lecznicy „Vita“ Piotrkowska 45, od g. 1-2 i 7-8.

Z pełnymi prawami (Kategoria A)  
GIMNAZJUM ŻENSKIE  
**MARJI HOCHSTEINOWEJ**  
Wólczańska 23, tel. 14-27.  
Zgłoszenia nowowstępujących uczennic przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie w godzinach biurowych.  
UWAGA: Czesne w kl. A 75. — złotych kwartalnie.  
Przy Gimnazjum „DOM DZIECIĘCY“ syst. Montessori.  
5789-5

Gimnazjum Męskie  
**Bogumiła Brauna**  
z pełnymi prawami szkół państwowych (k.A)  
ul. Narutowicza Nr. 59

komunikuje, że egzaminy do klas podwstępnej, wstępnej i pozostałych z wyjątkiem ósmej trwają nadal systemem lekcyjnym.

Podania nowych kandydatów przyjmuje codziennie w godzinach szkolnych kancelaria gimnazjum.

**Wózki** sportowe na gumach z bułkami od **zł. 50**

Łózka metalowe i polowe, Materace, Lodownie—Umywalki marmurowe—  
W najbogatszym wyborze na najdogodniejszych warunkach poleca najstarsza w Łodzi fabryka mebli żelaznych

**J. B. WOŁKOWYSKI** Sienkiewicza 315  
Telefon 37-70.  
Firma istnieje od 1896 roku.

Uwaga: Wypożyczamy łózka na letnie po mieszkania.



Polecam  
**GALANTERJE**  
oraz wszelkie dodatki do haftu, bielizny i krawiectwa damskiego po cenach ::  
**bardzo przystępnych**

**SZTUCZNE KWIATY MARYLA**  
Piotrkowska 39, front, I piętro.

**TYŁKO**  
**9** Piotrkowska **9**  
i p. tr. tel. 47-09  
**J. NASIELSKI**  
POLECA:  
**WIELKI WYBÓR**  
**MEBLI**  
po cenach konkurencyjnych  
Na najdogodniejszych warunkach  
Uwaga: Żadnej filii nie posiadam

Zamykanie ksiąg handlowych  
Otwieranie „ „ „  
Prowadzenie „ „ „  
Regulowanie „ „ „  
Kontrola „ „ „  
Przekształcanie na spółki akcyjne  
Nadzór nad przedsiębiorstwami  
Zastępstwa  
Likwidacje przedsiębiorstw  
Separacje spółników  
przyjmuje

**O. Pfeiffer**  
Łódź  
Kopernika (Milsza) 57.



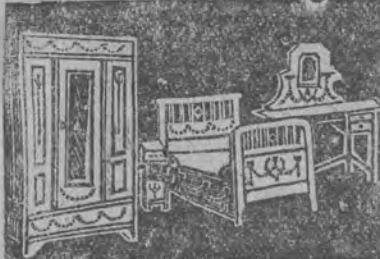
Lekarz-dentysta  
**J. Habersfeld**  
Andrzeja 2. Gabinet czynny

LEKARZ-DENTYSTA  
**S. Sokalski**  
ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12.  
3535-6

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY słoików.  
**MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ** nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem **CAZIMI METAMORPHOSA**  
USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY, ZMARSZCZKI, OGORZALOŚĆ i INNE DEFEKTY CERY.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej  
Dr. med. P. MARKOWICZ  
Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 5-7 pp. w niedz. i święta od 11 do 2 pp.  
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże, Elektroterapia. 3214

Chcesz kupić 374-1  
**MEBLE**  
wytworne, trwałe na najdogodniejszych warunkach  
Wstęp do firmy  
Markowicz i Nasielski, Piotrkowska 6



MAGAZYN WYKWINTNEGO  
**OBUWIA**  
L. FRIEDLAND, Cegielniana 51.  
poleca: ostatnie nowości sezonu.



# Jedwabie

Wolny  
Bawełny

w wielkim wyborze

poleca

**Bruno Rosenberg**

Łódź

Plotkowska 103. Telefon 346.

Na dogodnych warunkach.

4111

## NA SEZON LETNI!



Do akt.  
Nr 767-1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy  
Sądzie Okręgo-  
wym w Łodzi, Jan  
Rzymowski, za-  
mieszkały w Łodzi  
przy ulicy Sien-  
kiewicza 67, na za-  
sadzie art. 1030  
U. P. C., ogłasza,  
że w dniu 8 czerw-  
ca 1927 r. od godz.  
10 rano w Łodzi,  
przy ul. Gdańskiej  
Nr 72 odbę-  
dzie się sprzedaż  
z przetargu publi-  
cznego ruchomo-  
ści, należących do  
Arona Berlina  
iskładających się  
z mebli,  
oszacowanych, na  
sumę zł. 1600,—

Łódź, d. 27.V.27 r.

Komornik:  
Jan Rzymowski

Dr. med.

**P. BRAUN**

specjalista chorób  
skórnych, wene-  
rycznych i mocz-  
płciowych, (lecze-  
nie światłem —  
lampa kwarcowa)  
przyjmuje od godz.  
9—11 i od 5—8

Południowa 23  
Tel. 40-26.



## Trudny wybór

na każda gospodyni przy zakupie różnych  
artykułów.

Tylko przy mydle decyzja jest łatwa.

Bo choć wiele jest jego gatunków, to jednak  
przezorna gospodyni zawsze żąda

**mydła JELEŃ-SCHICHT.**

Mydło JELEŃ-SCHICHT dzięki swej nie-  
zrównanej dobroci zdobyło zaufanie najszer-  
szych warstw społeczeństwa.

Żądajcie tylko mydła JELEŃ-SCHICHT  
i zwracajcie uwagę na znak ochronny:

**„Skaczący jelen”.**



**APOLLO** Konstantynowska 16.

DZIŚ OSTATNIA NIEDZIELA  
Wielkiego Międzynarodowego Turnieju

**WALK ZAPAŚNICZYCH**

O nagrody pieniężne i honorowe w ogólnej  
sumie 10,000 zł  
Początek o g. 8,45 w.

Wszystkie walki rozstrzygające!

I Szecker contra Brylla

II Hawan contra Wildman

III Prohaska contra Thomson

Walki odbywają się pod protektoratem Prezesa Pol. Tow. Atl. p. Wł.  
Pytlańskiego i pod kontrolą Międzynarodowego Związku Atletów.

Pocz. koncertu o godz. 8-ej zaś walk. o godz. 8,45. Bilety w cenie od  
1 do 5 zł. Kasa czynna od 11 ej do 2 ej i od 5-ej.



**Ból głowy i wyczerpanie**

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby,  
nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm,  
cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą prze-  
mianą materii i zanieczyszczeniem krwi w organi-  
zmie ludzkim.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera**

sprzyjać dobrej przemianie materii, pobudzają tra-  
wienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim u-  
zdrwiają żołądek i powodują regularne działanie  
wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera**

usuwiają z organizmu zbyteczne nieżytki oraz  
przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem  
których jest reumatyzm i artretyzm.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera**

usuwiają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żół-  
ciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

**D-ra MARI LEWINSONOWEJ**

Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.

Choroby skóry i WŁOSÓW. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż  
twarzy i ciała. Masaż odżywczy. Usuwanie włosów elektrolyz  
Lampa kwarcowa Solux. Elektroterapia.

Godziny przyjęć od 10—5. Dla panów od 1—3



**IAN TSAKUMAKIS**  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA Nr 7

Na sezon letni polecam w wielkim  
wyborze:

**PANTOFLE** gumowe krajowe i za-  
graniczne; od 4.50 do 8 zł.

**SKOROCZODY, SANDAŁKI** własnego  
wyrobu, kolorowe, w różnych  
gatunkach;

**GABKI** do samochodów, powozów i li-  
tografii oraz

**SKÓRKI jelonkowe.**

poleca

**I. Tsakumakis**

7 Piotrkowska 7.

**Dr.  
W. Łaski**

Ordynuje od  
1-go czerwca

w Ciechocinku.  
4021—10

**Inkasent**

potrzebny, pierw-  
szestwo mają o-  
beznani w branży  
drzewnej. Szcze-  
gółowe oferty z  
podaniem referencji  
i wynagrodz. do  
adm. „Gł. Pol.”  
sub. „Sp. akc.”  
4070—5

**Zł. 1.000**

ew. więcej wynagrodzenia za wyjednanie posady korespon-  
denta w polsk., niem., franc. i ros., buchaltera bilansisty,  
kierownika lub t. p. w większym przedsiębiorstwie dla  
zdolnej, energicznej osoby z długoletnią praktyką, obezna-  
nej z tutejszymi stosunkami, posiadającej pierwszorzędne  
referencje. 4100—2

Oferty pod „Organizator” do adm. nin. pisma.

**Spółnik ewent. nabywca**  
do dobrze prosperującego młyna parowego  
poszukiwany.

Blizszy adr. w red.

4120—1

**LETNIE ZABAWKI**

lalki, Ping-Pong oraz wszelkiego rodzaju gry  
— po cenach najniższych poleca —

„URANIA” wł. H. LENG, Zielona 15  
Nadeszły świeże pocztówki filmowe.

**Pensjonat w Adelmówku**

pod kierunkiem Konowej będzie otwarty 1 czerwca  
Pokoje kompletnie urządzone w pięknym ogrodzie  
obok lasu. Przyjmuje się pensjonarzy również i na  
krótszy czas. Kuchnia jak zwykle wykwinna; na za-  
danie dietetyczna. Dla rodzin ustępstwa. Plac tenisowy  
i krokietowy, pianino, radio i patefon. Dojazd tram-  
wajem z Bałuckiego Rynku trwa 20 minut. Tramwaje  
do Adelmówka od 6 rano do 1-ej w nocy.

Wiadomość na miejscu.

4075-1

**STENOTYPISKA**

ze znajomością korespondencji  
niemieckiej i francuskiej po-  
szukuje posady. Łaskawe zgło-  
szenia do Adm. „Głosu” sub. „Ste-  
notypistka”. 4100-2

**HAFTY - FILETY**

ATELIER

Przemysłu Artystycznego

**79 PIOTRKOWSKA 79**

l p., front.

Na sezon letni haftuje i maluje chustki,  
suknie po cenach przystępnych. Wy-  
kwintna bielizna damska 4155—1

**Salon mód „Rewja”**

ul. Sienkiewicza 53

poleca Sz. Paniom w dużym wy-  
borze gotowe eleganckie kapelusze  
po cenach konkurencyjnych.

Również przyjmuje się zamówienia  
i przeróbki.

Kto zgłosi się z wycinkiem niniej-  
szego ogłoszenia otrzyma spe-  
cjalny rabat. 00-1

Do Nr. Nr. 1900-26  
1903-26

Do akt.  
Nr. 1901-1926 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy  
Sądzie Okręgo-  
wym w Łodzi, Jan  
Rzymowski, zamie-  
szkały w Łodzi,  
przy ul. Sienkiewi-  
cza 67, na zasa-  
dzie art. 1030 U.  
P. C., ogłasza, że  
w dniu 8 czerwca  
1927 r. od godz.  
10 rano w Łodzi,  
przy ul. Gdańskiej  
Nr 57, odbędzie się  
sprzedaż z prze-  
targu publicznego  
ruchomości, na-  
leżących do Związ-  
ku Inwalidów Wo-  
jennych w Łodzi,  
i składających się  
z urzędzenia biu-  
rowego, maszyny  
do pisania i gilz  
do papierosów,  
oszacowanych na  
sumę zł. 1800.—  
Łódź, d. 25.V.1927  
Komornik  
Jan Rzymowski.

**SUNDSTRAND**

amerykańska uniwersalna  
maszyna do liczenia i  
odaje, odejmuje,  
mnoży i dzieli

sporządza wykazy

na pismo widoczne,  
jest lekka, łatwo  
przenośna,  
pracuje  
szybko.

**UNDERWOOD**

Własny warsztat reperacyjny.

Bezkonkurencyjne  
MASZYNY  
do PISANIA

Demonstruje na każ-  
de żądanie bez zobo-  
wiązania do kupna



**Józef Leżon,**

Łódź, Przejazd 4, tel. 2-23.

Przedstawiciel f. G. Gerlach w Warszawie.

**„BIBLIOTEKA GROSZOWA”**

rzuca na rynek w tanim wydaniu dzieła nastę-  
p.

**MŁODA AMERYKA**

Sinclair Lavis (przekład Z. Popławskiej).

Joseph Hergeshelmer (przekł. Barbary Zan)

**MŁODA ROSJA**

Przekłady W. Broniewskiego.

**ANGLJA**

Wiecznie młody H. G. Wells — dwie najn. pow.  
(przekład I. Krzywickiej)

**POLSKA** Strug, Stojmowski, Bruno Winawer

„Bocznia antena—ser. II” i arcydzieło powieściowe  
A. Dygasińskiego „Pan Jędrzej Piszczalski”.

Okladki barwne T. Gronowskiego. Tom (180 str. bit duku

„Biblioteka Groszowa” Warszawa Moniuszki 11

95 GROSZY!

UWAGA. Wkrótce już zbieraczom, bibliot. szkol. etc.  
dostarczać będziemy cenniejsze dzieła z na-  
szej kolekcji na papierze bezdrzewnym lub  
ilustracyjnym. Wydanie wyborne będzie zale-  
dnie o kilkadziesiąt groszy droższe od wyda-  
nia zwykłego!

# PALTA

## Gentleman się ubiera wyłącznie u Pfeffera!

Obuwie, Kapelusze, Bielizna i t. p. Największy wybór w Łodzi w jedynym europejskim domu konfekcyjnym Henryka PFEFFERA, Piotrkowska 111.

— Dopasowanie palt pod kier. wytrawnych fachowców, o wyrobionym smaku! —  
Zadawanie najwybredniejszego gustu. Od zł. 100 przyjmuje się **weksle Kupieckie**. 3921—1

# „VIS”

## Nadszedł transport

## Modeli nie wystawiamy,

gdyż takowe zostają nieudolnie podrobiane.

Piotrkowska 63  
Telefon 41-23

# OBUWIA

DAMSKIEGO  
MĘSKIEGO  
DZIECIENNEGO

światowej marki

## „F. L. Popper” (Wyłączna sprzedaż)

Wytworne!

eleganckie!

modne!

trwałe!

## Pończochy i skarpetki

najprzedniejszego gatunku!  
w najbogatszym wyborze!

## NOUVEAUTÉS

obecnie

### Piotrkowska nr. 76,

poleca nadal najnowsze dodatki do sukien, jak:

**HORONHI  
TIULE**

4152

**PASMANTERJE  
CREPE de CHINE  
GEORGETTY  
GALANTERJE**

Ceny przystępne.



Lagodnie namaszczać, niezawierający tłuszczu i rozpuszczający się całkowicie w wodzie

**KREM SIMON'a**

przenika skórę, nie zostawiając żadnych śladów i utrzymując tak niezbędne dla higieny odporność i elastyczność naskórka.

Codziennie stosowanie Kremu SIMON'a na skórę wilgotną, po umyciu, nadaje cerze białości, wydelikacając znakomicie skórę. Po zastosowaniu wysuszyć i przypudrować.

**W sprzedaży wszędzie!**

**CRÈME, POUORE & SAVON SIMON, PARIS.**

3224—1

## Dyrekcja 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej przy. ul. Prez. Narutowicza 58

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się w dniach **14, 15, 17, 18 czerwca r. b.**

Początek egzaminów dn. 14 czerwca o godz. 4 p. p.

Kancelaria szkoły od 8-ej do 2-jej codziennie przyjmuje podania i udziela bliższych informacji.

**DYREKTOR:**

**K. Wiśniewski**

4081—4

## WYRÓB HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH

— maszynowych i ręcznych —

**P. N. GOLDKRANC, Piotrkowska 59.**

Hafty, korale, malowanie farbami trwałymi. Ażury

**Plisowanie — drobne (francuskie) 4165—1**

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy

### DONIESIENIA ROZM.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursa fachowe korekcyjne pod kierunkiem prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 2255—41

**MEBLE**

za raty pojedynczo i komplety (gwarancje kilkuletnie) zamiana, odświeżanie Stolarnia, Lubelska 6 przy Napiórkowskiego. 2491—5

**PENSJONAT**

„Słoneczna” w Podgórzu pod Tuszynem. Kuchnia wykwinna. Ceny przystępne. Wiadomość R. Skorkowa, Tylna 14, od 2 do 6 p.p. 5856—3

**ADMINISTRATOR**

rutynowany, przyjmie domy w administracji, mając kilka domów w administracji. Oszczędna, bezwzględna sumienna gospodarka. Łaskawe oferty sub. „Administrator”. 4025—3

**DO WYDZIERZAWIENIA**

cała nieruchomość składająca się ze sklepiku z mieszkankiem, pokoju i kuchni, dwóch szop. stajni i wozowni (z instalacją elektryczną) Szosa Pabjanicka 19 róg Wólczańskiej. 4085—2

**LETNISKO**

tanio, jednopokojowe, dwupokojowe z kuchnią, pod Pabjanicami, folwark Przygón, przy szosie. Miejscowość urocza, sucha, las, rzeka. Wiadomość: Łódź, Szkoła 25 Sapiński. 4079—3

**DYSKONTER**

lub cichy spółnik poszukiwany. Oferty z podaniem kapitału do „Głosu” pod „Korzystny” 4127—1

**SZKOŁA**

zawodowa A. Kopydłowskiej, Piotrkowska 154. Rozpoczynają się wakacyjne kursy kroju, pasowania, modelowania, bielizniarstwa, kurs szyćla i mierzenia. Oplata rzużona o połowę. Uczennice otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarii szkoły. Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa. 4119—1

**ZASTRZEŻENIE.**

Skradziono 3 weksle, jadącemu koleją z Ostrowca do Łodzi. 1) weksel № 3824, na sumę zł. 200, pl. 30.V w Brzezowie, wystawca Lejzur Sere, żyrancki: 1) Lipa Juli, 2) Sz. Baumgarten, 3) J. B. Lederman. 2) weksel № 3829, na sumę zł. 200, pl. 31.V w Proborze, wystawca Pinches Someres, żyrancki: 1) M. N. Someres, 2) Rutman, 3) Sz. Baumgarten, 4) J. Lederman. 3) w ksel № 3817, na sumę zł. 200, pl. 3.VI w Radomiu, wystawca Jankiel Awenstern, żyrancki: 1) Sz. Baumgarten, 2) J. Lederman. Powyższe weksle unieważnia się, oraz ostrzega się przed nabyciem. 4157—1

**PIERWSZORZĘDNA SIŁA**

obeznana gruntownie z księgowością, (samodzielną buchalterką) zarówno i ze wszystkimi innymi pracami biurowymi, z wieloletnią praktyką, zmieni posadę, tylko w większym przedsiębiorstwie. Łask. of. do adm. nin. pisma sub. „Kwalifikowana”. 4159—1

**JEDENASTEGO KWIETNIA**

zginął w Skierniewicach pies rasz gryf, wabi się Mars, brązowy, popielate łaty. Zastrzeżenie zrobione. Odprowadzić za nagrodą 50 złotych. Skierniewice, Dowództwo Dywizji. 4128—1

**IZRAELITA**

zapozna przystojną kobietę, (wyznanie obojętne) w celu przyjacielskim. Dyskrekcja zapewniona. Oferty sub. „Przyjaźni” 4129—1

**„PSYCHE”**

zgłosi się do Administracji po odbiór listu. 4118—1

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**PLACE**

przy przystanku tramwaj. Łódź-Aleksandrów, do sprzedania. Dowiedzieć się u Chajmowicza, Pańska 13 4077—1

**SKLEP**

kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Rzgowska 98, Biuro Dzienników 4112—1

**2 STORY**

i obrus, ręczne filet, okazynie tanio do sprzedania, Kon. Nowomiejska 4, ostatnie wejście 4110—1

**WILLA**

„Słoneczna” w Podgórzu pod Tuszynem z ogrodami i ziemią do sprzedania. Wiadomość w „Słonecznej”. 4061—2

**FORTEPIAN**

czarny krótki, kilka par skrzypiec, mandolina, nuty oprowione tanto sprzedam tylko od 9—12 rano. Zielona 23, m. 24. 4077—2

**SPRZEDAM**

encyklopedję Meyera. Zawadzka 9, m. 21, Nowak 4116—1

**MOTOCYKL**

do sprzedania, Krucza 26, Nicki godz. 6—8 4102—3

**DOM**

murowany, składający się z pięciu mieszkań, do sprzedania, cena 6,000 złotych. Dowiedzieć się Rzgowska 98, „Binro Dzienników”. 4158—1

### „ GIEŁDA PRACY ”

**POTRZEBNE**

zdolne panny do pracowni sukien, Andrzejka 4, parter. 4076—1

**INTELIGENTNA**

panna izraelitka, znająca dobrze gospodarstwo, poszukuje posady. Oferty sub. „Inteligentna” 4117—3

**FRYZJERSKI**

pomocnik na święta potrzebny, Napiórkowskiego 19 4101—1

**POTRZEBNA**

służąca w starszym wieku, do wszystkiego. Zgłaszać się w sklepie, Niska 1.

**POTRZEBNA**

kucharka i dziewczyna do wszystkiego. Cegielniana 33, cukiernia. 4158—1

**POTRZEBNA**

zdolna panna i uczennica, do pracowni sukien, Cegielniana 62 Potak. 140—1

### LOKALE I MIESZKANIA

**MAŁY**

słoneczny pokój bez mebli, ze schowankiem, w cichej willi, z oszkloną i otwartą werandą w ogrodzie (śródmieście Łodzi) zaraz dla samotnej panny, lub starszego niepalącego pana, za tysiąc złotych na rok do wynajęcia. Oferty pod „Letnisko w mieście”. 4121—1

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego).

Dojazd tramwajami 6 i 10.

Od wtorku, dnia 24 do dnia 30

maja 1927 r.

**DLA DOROSŁYCH:**

Dramat podług utworu genialnego

pisarza **M. Maeterlincka**

**Monna Vanna**

(Madonna Giovanna)

**DLA MŁODZIEŻY**

**W Czepcu urodzony**

Obraz, osnuty na tle miłości

macierzyńskiej

**NAD PROGRAM:**

**PRAWO MIMIHRY.**

**Wychowanie fizyczne.**

Następny program:

Pat i Patachon jako pogromcy wilków.

W poczekalniach kina codziennie

do godz. 22 audycje radjofoniczne.

**UWAGA! Korzystne dla Pań! UWAGA**

Na sezon letni

Wykwintna

najmodniejsza

**BIELIZNA**

damska i dziecienna oraz pończochy

i trykotaże.

poleca po cenach

konkurencyjnych

**MILNEROWA**

Wschodnia 38, frontowy magazyn.

5695—4

**POKÓJ**

umeblowany z oddzielnym wejściem i do

wynajęcia. Wiadomość: ul. Andrzejka 39,

m. 7. 4159—1

**ZAGUB. DOKUMENTY**

**ZAGINĘŁA**

książeczka wojskowa, wydana w P.K.U.

Piotrków, na imię Stanisława Woźni-

kowskiego 4108—5

**JÓZEF PRZANOWSKI**

Suda Pabjanicka, Fabryczna 55, zagu-

bił legitymację od dowodu osobistego,

wydaną w fabryce Ludwika Geyera.

4150—1

**Okazja świąteczna!**

**TREMA** na spłatę

w ciągu

4-ch miesięcy.

**Lustra**

WYTWÓRNI

WYSTAW

TELEFON

NR 40-61

**ALFRED TESCHNER**

ŁÓDŹ JULIUSZA 20

**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadstawy po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złotych. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś tury zagranicznych o 100 procent drożej